



MIESIĘCZNIK
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

11/2006

BIBLIOTEKARZ

Cena zł 9,90 (w tym VAT 0%)

Piotr MARCINKOWSKI:

Czy bibliotekarze będą budowniczymi społeczeństwa informacyjnego w Polsce?

Anna STRASZEWSKA:

O czytelnikach i czytelnictwie Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy. Cz. I

Rafał GOLAT:

Szczególny status prawny bibliotek pedagogicznych

Lucjan BILIŃSKI:

Czy teraz będzie łatwiej zostać dyplomowanym bibliotekarzem?



Biblioteka Analiz

Polecamy nasze najnowsze publikacje:



Łukasz Gołębiowski
Book Market in Poland

s. 236, 60 zł, ISBN 83-89143-53-4

Angielski przekład najbardziej znanej publikacji poświęconej polskiemu rynkowi książki, która ukazuje się od 1998 roku w formie aktualizowanego rocznika. Dane o wydawnictwach, hurtowniach, księgarniach detalicznych, sprzedaży wysyłkowej, eksporcie i imporcie, liczne tabele prezentujące dane statystyczne, adresy najważniejszych polskich firm i instytucji zajmujących się książką.



Kuba Frołow
Jak wypromowano bestseller

s. 98, 17 zł, ISBN 83-89143-56-9

Książka zawiera teksty publikowane na łamach dwutygodnika „Biblioteka Analiz” w 2005 i 2006 roku. Wszystkie ukazały się w dziale „Jak wypromowano bestseller”. W miarę regularnie staraliśmy się przedstawiać Czytelnikom rozmaite sposoby promowania książek. Dziś można powiedzieć, że ilu wydawców – tyle sposobów. Choć istnieją niezmiennie od lat zasady marketingu, opisane przykłady pokazują, że wydawnicze hity powstają częstokroć z pominięciem tych reguł.

Biblioteka Analiz Sp. z o.o.

ul. Mazowiecka 2/4 pok. 116, 00-048 Warszawa,

tel. 0 22 827 93 50, fax 0 22 828 36 31, www.rynek-ksiazki.pl, marketing@rynek-ksiazki.pl

Obserwując realia

W „Poradniku Bibliotekarza” jego redaktor naczelna Jadwiga Chruścińska zauważa na łamach naszej prasy zawodowej coraz większą aktywność pisarską studentów bibliotekoznawstwa oraz młodych ludzi pracujących w bibliotekach. Uważa, że problemy młodych adeptów bibliotekarstwa są także przedmiotem wzrastającego zainteresowania naszego środowiska. Cieszy ją ten fakt, ponieważ, jak sądzi, następuje powoli zmiana pokoleniowa pracowników bibliotek polskich. Jej zdaniem młoda kadra identyfikuje się zawodem bibliotekarza i problemami współczesnych bibliotek, co wynika z lepszego wykształcenia, kreatywności i przygotowania młodych ludzi do zmian technologicznych i nowych strategii marketingowych. Zauważa też, że w innych dziedzinach wiedzy i życia ten trend wystąpił wcześniej, w bibliotekarstwie natomiast, jako dziedzinie bardziej zachowawczej, rozwija się dopiero obecnie.

Aktywność pisarska młodych autorów tę opinię wydaje się potwierdzać. Publikowanych jest wiele tekstów (m.in. w „Bibliotekarzu”), które świadczą o niezłym przygotowaniu zawodowym absolwentów studiów bibliotekoznawczych. Jawi się tu jednak uzasadnione pytanie, czy przełoży się to na coraz lepszą pracę bibliotek, czy w bibliotekach będą w pełni profitować umiejętności młodych ludzi, czy biblioteki z ich udziałem – jeśli nie teraz, to w przyszłości – będą lepiej zorganizowane i lepiej zarządzane?

Choć z zasady jestem pesymistycznym optymistą, mam wątpliwości. Może nie w odniesieniu do bibliotekarstwa akademickiego, w którym profesjonalizm wydaje się być ceniony, do właściwego poziomu standardów przykłada się coraz większą wagę, a organizatorzy bibliotek, jeśli nawet nie pomagają, to i za bardzo nie przeszkadzają. Krótko mówiąc, perspektywy rozwoju i wykorzystania umiejętności i talentów młodych bibliotekarzy akademickich wydają się być bardziej korzystne. Choć zapewne przytoczyć można przykłady na poparcie tezy przeciwnej.

W gorszej sytuacji znajdują się młodzi adepci sztuki bibliotekarskiej w bibliotekach, w których tej sztuki nikt od nich nie oczekuje, gdzie standardy, w wielu zakresach, są traktowane przez kierownictwo i organizatorów bibliotek jako niezyciowe i sprzeczne ze sprawowanym sposobem kierowania biblioteką. Ileż to razy w rozmowach kulturalnych, a niekiedy nawet oficjalnie deklarowano niechęć do zatrudniania wykształconych bibliotekarzy i preferowanie osób z innymi kwalifikacjami, których można przyczuczyć do pracy, którzy się „nie mądrzą” i nie kontestują decyzji przełożonych, zwłaszcza tych nowych, bez odpowiednich kwalifikacji i o krótkim stażu w bibliotekarstwie. Szansę mają wówczas pokorni i potulni, którzy wyprzedzają myślenie (byle nie zanadto) swojego pryncypała.

Sytuacja młodych i wykształconych bibliotekarzy w bibliotekach źle zarządzanych bywa nie do pozazdroszczenia. Realia wydają się dowodzić, że profesjonalizm przeszkadza i nie zapewnia im tego, co dla nich ważne: możliwości samorealizacji, uznania, awansu, twórczego zaangażowania w rozwój działalności własnej instytucji, kierowania nią, jednym słowem szybkiej kariery zawodowej. O frustracji młodych (i starszych) sporo można przeczytać na stronach Forum w EBIB, frustracji, która na dłuższą metę rodzi bierność, osłabia chęć pogłębienia wiedzy i doskonalenia umiejętności.

Ścieżki kariery zawodowej młodych są nadzwyczaj powikłane. Mają pewnie szansę na awans na niższe stanowiska kierownicze, ale te najwyższe, w zdecydowanej większości, pozostają poza ich zasięgiem. Jako że – jak wskazuje praktyka – są zawarowane dla osób o „innych kompetencjach”, które o zarządzaniu nie uczyły się w akademickich ośrodkach kształcenia bibliotekarzy, ale – wedle decydentów – mają kwalifikacje lepsze. I to ci ostatni mają być predestynowani do kształtowania działalności bibliotek wedle własnego widzimisię, a nie wykształceni bibliotekarze.

A co na to młodzi? Dopiero ostatnio zaczynają niektórzy iść po rozum do głowy i próbować się organizować. W Zielonej Górze organizują I Forum Młodych Bibliotekarzy pod hasłem „Zrób karierę w bibliotece”, na które się właśnie wybieram...

Jau Wolosz

Listy

Forum Dyrektorów Publicznych Bibliotek Samorządowych Województwa Śląskiego w sprawie Śląskiej Biblioteki Cyfrowej oraz oznakowania dróg prowadzących do bibliotek

Forum Dyrektorów Publicznych Bibliotek Samorządowych Województwa Śląskiego jest funkcjonującym od roku 2002 organem doradczym i opiniodawczym Dyrektora Biblioteki Śląskiej w Katowicach. Do zadań Forum należy m.in.: kreowanie polityki bibliotecznej w województwie śląskim, opiniowanie aktów prawnych i projektów dotyczących bibliotekarstwa publicznego oraz ustalanie jednolitych zasad prowadzenia działalności bibliotecznej i informacyjnej w bibliotekach publicznych województwa śląskiego. Forum tworzą dyrektorzy bibliotek miejskich powiatów grodzkich, bibliotek pełniących funkcje bibliotek powiatowych oraz wybranych bibliotek w tych powiatach ziemskich, w których dotychczas nie utworzono biblioteki powiatowej.

W dniu 19 września br. w Bibliotece Śląskiej odbyło się posiedzenie Forum, podczas którego dokonano prezentacji utworzonej w bieżącym roku Śląskiej Biblioteki Cyfrowej, a także omówiono jej założenia programowe oraz warunki współpracy śląskich bibliotek w zakresie digitalizacji. Forum przyjęło w tej sprawie stanowisko o następującej treści:

Stanowisko

Forum Dyrektorów Publicznych Bibliotek Samorządowych Województwa Śląskiego w sprawie utworzenia Śląskiej Biblioteki Cyfrowej – internetowej kolekcji kulturowego, naukowego i edukacyjnego dorobku regionu.

Celem powołania Śląskiej Biblioteki Cyfrowej jest zapewnienie powszechnego, swobodnego dostępu do zgromadzonego w regionie piśmiennictwa istotnego z punktu widzenia kultury, nauki i edukacji przez rozwój cyfrowych kolekcji oraz ich prezentację w Internecie.

Forum Dyrektorów Publicznych Bibliotek Samorządowych Województwa Śląskiego w pełni popiera ideę utworzenia Śląskiej Biblioteki Cyfrowej i deklaruje wsparcie dla poczynań zmierzających do jej utworzenia. Upoważnia jednocześnie Bibliotekę Śląską do pozyskiwania w imieniu bibliotek publicznych dodatkowych środków na organizację i realizację Śląskiej Biblioteki Cyfrowej.

Forum podkreśla duże znaczenie tego przedsięwzięcia stanowiącego znakomitą promocję gminy, miasta, województwa, a także bibliotek publicznych województwa śląskiego w wymiarze krajowym, jak i globalnym.

*W imieniu Forum Dyrektorów Publicznych Bibliotek Samorządowych Województwa Śląskiego
Prof. zw. dr hab. Jan Malicki
Dyrektor Biblioteki Śląskiej*

Spotkanie Forum Dyrektorów Publicznych Bibliotek Samorządowych Województwa Śląskiego stało się także okazją do omówienia kwestii oznakowania dróg prowadzących do bibliotek publicznych oraz zamieszczania informacji dotyczących bibliotek w różnych materiałach promocyjnych o miejscowościach w województwie śląskim. Przyjęto w tej sprawie następujące stanowisko:

Stanowisko

Forum Dyrektorów Publicznych Bibliotek Samorządowych Województwa Śląskiego w sprawie oznakowania dróg prowadzących do bibliotek publicznych woj. śląskiego oraz zamieszczania informacji o bibliotekach w materiałach promocyjnych i planach miejscowości.

Biblioteki publiczne są niezwykle ważnymi instytucjami kultury, centrami edukacji, informacji. Są nierzadko jedynymi instytucjami kultury na terenie gmin. Ich siedziby lokalizowane są często poza centrum miasta, gminy, dzielnicy, osiedla, utrudniając, a bywa, że uniemożliwiając mieszkańcom oraz osobom do tych miejscowości przybywającym, korzystanie z ich zasobów.

Kraj nasz – jeden z nielicznych w Unii Europejskiej – nie dba w pełni o promocję takich instytucji kultury, jak biblioteki. Instytucji nobilitujących każdą społeczność lokalną.

Forum Dyrektorów Publicznych Bibliotek Samorządowych Województwa Śląskiego zwraca się z gorącym apelem do samorządów różnych szczebli naszego województwa o rozmieszczenie tablic informacyjnych, drogowych kierujących użytkowników do siedzib bibliotek, na zasadach podobnych do tablic informacyjnych o lokalizacji ważnych urzędów czy innych instytucji w gminie, powiecie, województwie.

Forum apeluje też o zamieszczanie informacji o bibliotekach w materiałach promocyjnych gmin i regionu, a także o oznaczanie lokalizacji bibliotek na planach miejscowości. Powtórzmy: to zwyczaj i codzienność w krajach Unii Europejskiej.

*W imieniu Forum Dyrektorów Publicznych Bibliotek Samorządowych Województwa Śląskiego
Prof. zw. dr hab. Jan Malicki
Dyrektor Biblioteki Śląskiej*

Pisma zawierające treść powyższych stanowisk zostały rozesłane do władz samorządowych wszystkich gmin województwa śląskiego.

Piotr Marcinkowski

Czy bibliotekarze będą budowniczymi społeczeństwa informacyjnego w Polsce?

Od momentu pojawienia się zjawiska społeczeństwa informacyjnego istnieje problem z wyczerpującym jego zdefiniowaniem. Jest to jedno z tych pojęć, którego ogólne znaczenie jest powszechnie znane. Niestety wiedza potoczna często ogranicza się tylko do wiedzy hasłowej. Podobnie jak ze społeczeństwem obywatelskim, demokracją czy pluralizmem, większość ludzi zna to pojęcie, ale miałaby poważny problem z odpowiednim jego zdefiniowaniem. Jednak w tym przypadku nawet teoretycy mają kłopot z opracowaniem wiążącej i powszechnie akceptowanej definicji społeczeństwa informacyjnego (SI). Dowodzi to, że SI jest swego rodzaju hasłem wytrychem, którym posługują się przedstawiciele wszelkich dziedzin życia.

Najprostsza i najbardziej ogólna definicja określa, że SI to *nowy typ społeczeństwa, który ukształtował się w krajach, w których rozwój nowoczesnych technologii teleinformatycznych osiągnął bardzo szybkie tempo*¹. Innymi słowy, jest to nowy typ społeczeństwa, który pojawia się w obliczu dynamicznego rozwoju nowoczesnych technologii komunikacyjnych.

W budowie SI ogromną rolę pełnić mogą bibliotekarze. Co więcej, umieszczając w cyberprzestrzeni zasoby swoich bibliotek, mogą tworzyć także zręby społeczeństwa wiedzy. Poprzez katalogi biblioteczne dostępne w sieci, budowę bibliotek cyfrowych czy organizowanie dostępu do baz danych również w Polsce bibliotekarze wnoszą swój wkład do tego dzieła.

Niestety ich rola nie zawsze jest dostrzegana i doceniana. Pomijanie roli bibliotek i bibliotekarzy w planach budowy SI w Polsce wywołało gwałtowne protesty, których ukoronowaniem był list prezesa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich do ministra infrastruktury z 12 kwietnia 2002 r.

W liście tym zawarto sugestie jakoby bibliotekarze posiadali nie tylko chęci, ale i niezbędne kwalifikacje do pełnienia takiej roli. Czy jest tak w rzeczywistości?

Biblioteki, w tym przede wszystkim biblioteki naukowe, przeszły w ostatnim piętnastolecu wielki proces modernizacji. Jednym z kluczowych elementów tych zmian stała się ich, zarówno bierna, jak i czynna, obecność w cyberprzestrzeni. Rodzi się jednak pytanie, na ile bibliotekarze byli twórcami tych zmian, a na ile tylko ich biernymi konsumentami?

Aby określić w jakim stopniu bibliotekarze uczestniczą w sposób czynny i bierny w budowie społeczeństwa informacyjnego w Polsce, zbadano wykorzystanie przez nich, także w życiu prywatnym, technologii ICT. Celem przeprowadzonej ankiety było zbadanie, czy umiejętności teleinformatyczne i ich wykorzystanie wśród ogółu bibliotekarzy jest większe od tych samych cech wśród ogółu Polaków. Odpowiedzi na pytania ankiety miały umożliwić ocenę czy bibliotekarze są (lub nie) predysponowani do pełnienia roli liderów i współtwórców społeczeństwa informacyjnego w Polsce. Nie jest bowiem możliwe, aby grupa, której członkowie nie mają kwalifikacji ani chęci wykorzystania pewnych narzędzi, mogła współtworzyć nową formację cywilizacyjną opierającą się w dużej mierze na nowych technologiach.

Od jesieni 2005 do wiosny 2006 r. ankietowano bibliotekarzy pracujących w bibliotekach różnego typu w różnych ośrodkach w Polsce. Byli to pracownicy zarówno bibliotek akademickich (Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego, Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego, Biblioteki Politechniki Krakowskiej, Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu), publicznych (Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie Wielkopolskim) oraz kilkudziesięciu poznańskich bibliotek szkolnych.

W wyniku analizy wyników badań wyodrębniono dwie podgrupy badawcze. W pierwszej znaleźli się bibliotekarze bibliotek akademickich, w drugiej bibliotekarze bibliotek publicznych i szkolnych. Znaczące różnice w odpowiedziach

na część pytań wynikają ze specyfiki miejsc pracy. Duże biblioteki akademickie są liderami w dziedzinie komputeryzacji. To w nich, już w latach 90. pojawiły się zintegrowane systemy biblioteczne, które wymusiły komputeryzację w zasadzie wszystkich elementów warsztatu pracy bibliotekarzy. Biblioteki tego typu mają także o wiele większe możliwości budżetowe, co przekłada się na większe nasycenie sprzętem komputerowym.

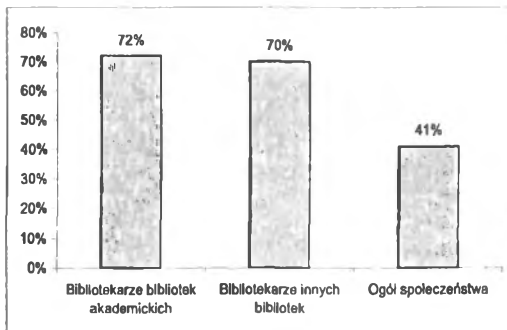
Badania pomyślano jako porównawcze z badaniami Centrum Badania Opinii Społecznej z kwietnia 2005 r.¹. Wydaje się bowiem, że wiarygodna ocena poziomu wykorzystywania przez bibliotekarzy technologii ICT będzie możliwa tylko w konfrontacji z analogicznymi danymi na temat ogółu społeczeństwa polskiego.

Pierwsza grupa pytań dotyczyła posiadania przez ankietowanych tradycyjnych urządzeń teleinformatycznych. Zapytano o posiadanie, a więc i dostęp do telefonii stacjonarnej oraz do telewizji kablowej lub satelitarnej. Na pytanie: *Czy posiada Pan/Pani w swoim gospodarstwie domowym telefon stacjonarny?* 85% bibliotekarzy akademickich i tyleż samo bibliotekarzy z innych bibliotek odpowiedziało twierdząco, podczas gdy ten sam wskaźnik procentowy dla ogółu społeczeństwa kształtował się na poziomie 41%. Podobnie, choć w mniejszej skali, kształtowały się odpowiedzi na pytanie: *Czy posiada Pan/Pani w swoim gospodarstwie domowym telewizję kablową lub satelitarną?* 68% bibliotekarzy akademickich i 70% bibliotekarzy z innych bibliotek takie urządzenia miało, podczas gdy to samo potwierdzało tylko 51% ogółu społeczeństwa.

Dostęp do obu tych mediów staje się w Polsce dosyć powszechny, w większości gospodarstw domowych telewizor i telefon stacjonarny są mediami obecnymi od dawna. Ankietowani bibliotekarze zaś, mimo, że ich zarobki nie są wysokie, posiadają regularny dochód wynikający ze stosunku pracy, czego nie można powiedzieć o ogóle polskiego społeczeństwa. W związku z tym stać ich na korzystanie z tych mediów. Stąd też znacząco wyższy poziom posiadania tych urządzeń w gospodarstwach domowych bibliotekarzy w stosunku do średniej krajowej.

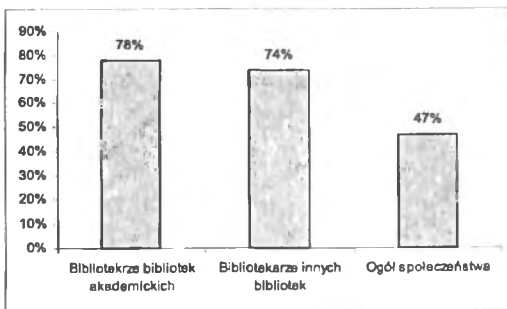
Podobnie kształtował się układ odpowiedzi w przypadku pytań o dostęp do nowoczesnych mediów teleinformatycznych – komputera i telefonu komórkowego oraz za ich pośrednictwem do Internetu. Na pytanie: *Czy posiada Pan/Pani w swoim gospodarstwie domowym komputer osobisty?* [Rys. 1] twierdząco odpowiedziało znaczą-

co wyższa (średnio o 30% więcej od średniej krajowej) liczba ankietowanych. Prócz wspomnianych wyżej czynników ekonomicznych, związanych z posiadaniem stałego źródła dochodu, bibliotekarze, jako osoby przeciętnie o wyższym wykształceniu, zdają sobie sprawę ze znaczenia posiadania komputera w domu w procesie kształcenia dzieci. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt radykalnego spadku w ostatnich latach cen sprzętu komputerowego, który można nabyć już za równowartość średniej miesięcznej pensji bibliotekarza.



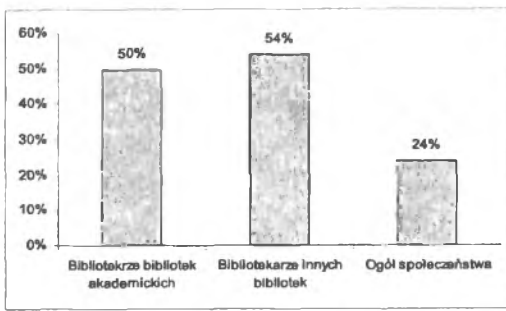
Rys. 1. Odpowiedź twierdząca na pytanie: *Czy posiada Pan/Pani w swoim gospodarstwie domowym komputer osobisty?*

Analogicznie kształtuje się poziom posiadania telefonów komórkowych. To względnie nowe medium zyskało sobie ogromną popularność, nie tylko w związku z ogromnymi możliwościami technologicznymi, ale przede wszystkim z coraz niższymi kosztami zakupu i użytkowania. Na pytanie: *Czy posiada Pan/Pani telefon komórkowy do osobistego użytku?* [Rys. 2] pozytywnie odpowiedziało znacząco większa liczba bibliotekarzy w stosunku do ogółu społeczeństwa.



Rys. 2. Odpowiedź twierdząca na pytanie: *Czy posiada Pan/Pani telefon komórkowy do osobistego użytku?*

Inaczej przedstawiają się wyniki badań dotyczących dostępu do Internetu. Odpowiedzi na kluczowe pytanie: *Czy posiada Pan/Pani w swoim go-*

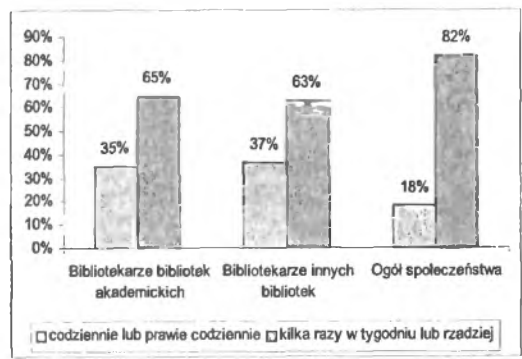


Rys. 3. Odpowiedź twierdząca na pytanie: *Czy posiada Pan/Pani w swoim gospodarstwie domowym dostęp do Internetu?*

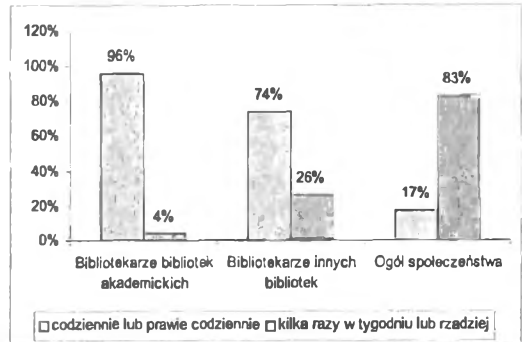
spodarstwie domowym dostęp do Internetu? [Rys. 3] wyglądają podobnie jak odpowiedzi wcześniejsze.

Jednak, mimo że nadal odpowiedzi twierdzące wśród obu grup bibliotekarzy są dwukrotnie wyższe od średniej ogólnopolskiej, przekraczają tylko nieznacznie próg 50%, czyli nie są imponujące. Wiąże się to z nadal względnie wysokimi kosztami dostępu do Internetu, ale przede wszystkim z faktu wyłaniającego się z analizy kolejnych dwóch pytań [Rys. 4, 5]. Dotyczą one miejsca korzystania z komputera. O ile bowiem zaledwie 35% bibliotekarzy bibliotek akademickich i 37% bibliotekarzy zatrudnionych w innych bibliotekach korzysta z komputerów w domu codziennie lub prawie codziennie, o tyle z tą samą częstotliwością z komputerów w pracy korzysta 74% bibliotekarzy bibliotek nieakademickich i aż 96% bibliotekarzy bibliotek akademickich. Przyczyną tego stanu rzeczy jest wspomniany już względnie wysoki poziom skomputeryzowania bibliotek, zwłaszcza akademickich.

Naturalnie, korzystanie z komputerów w miejscu pracy jest wymuszone przez pracodawcę i ogranicza się w większości do wykonywania czynności służbowych. Nie można jednak nie doceniać roli możliwości wykorzystywania tego dostępu także do celów prywatnych czy półprywatnych pracownika. O ile bowiem tylko zaledwie ok. 35% bibliotekarzy deklaruje, że korzysta z komputera w domu *codziennie lub prawie codziennie* [Rys. 4], o tyle 78% bibliotekarzy bibliotek akademickich i 53% bibliotekarzy w innych bibliotekach *codziennie lub prawie codziennie* przegląda strony www [Rys. 6]. Zestawienie tych dwóch danych nie musi prowadzić wcale do stwierdzenia o niskiej wydajności pracy bibliotekarzy. Wręcz przeciwnie. Po pierwsze, należy domniemywać, że spora część owego *zeglowania po sieci* jest w mniejszym czy większym stopniu związana z obowiązkami służbowymi. Po



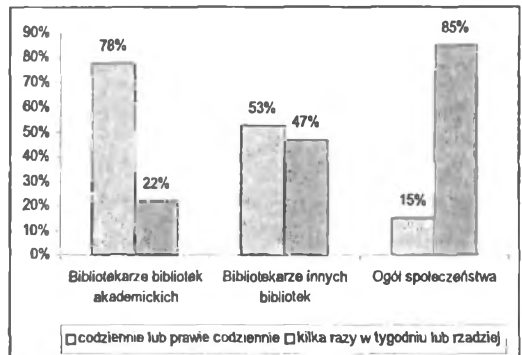
Rys. 4. Odpowiedzi na pytanie: *Jak często używa Pan/Pani komputera w domu?*



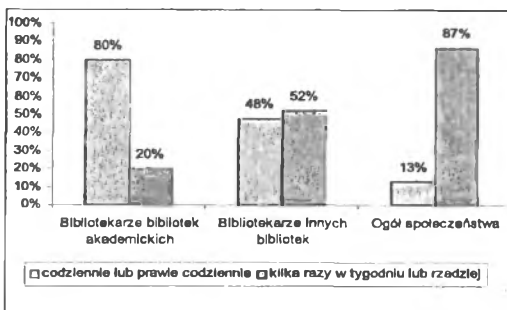
Rys. 5. Odpowiedzi na pytanie: *Jak często używa Pan/Pani komputera w pracy?*

drugie, nawet gdyby tak nie było, to i tak podnosi to ogólne zdolności medialne bibliotekarzy, które w dobie budowy społeczeństwa informacyjnego mają kluczowe znaczenie. Oczywiście, pozostaje kwestia kultury organizacyjnej konkretnej instytucji kwestia proporcji tych relacji.

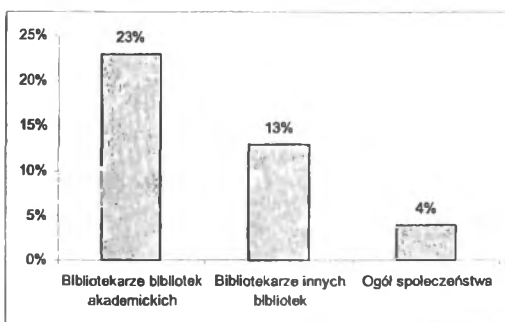
Podobnie kształtuje się wynik odpowiedzi na pytanie dotyczące częstotliwości korzystania z pocz-



Rys. 6. Odpowiedzi na pytania: *Jak często korzysta Pan/Pani z Internetu? Jak często przegląda Pan/Pani strony www?*

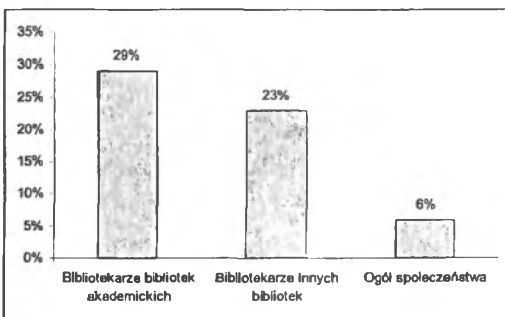


Rys. 7. Odpowiedzi na pytanie: *Jak często korzysta Pan/Pani z Internetu? Jak często sprawdza Pan/Pani pocztę elektroniczną?*



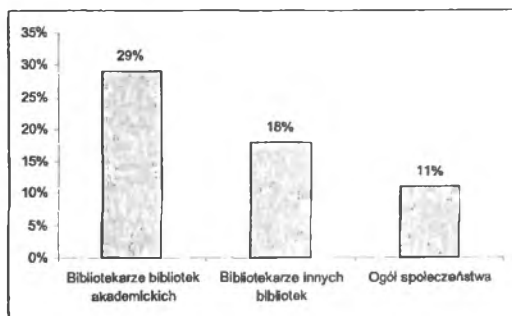
Rys. 8. Odpowiedzi twierdzące na pytanie: *Czy w ciągu ostatniego miesiąca kupił/a Pan/Pani coś przez Internet?*

ty elektronicznej [Rys. 7]. Można domniemywać, że nawet najbardziej wydajny pracownik co jakiś czas, prócz służbowych, wysła także prywatne czy półprywatne e-maile.



Rys. 9. Odpowiedzi twierdzące na pytanie: *Czy w ciągu ostatniego miesiąca korzystała Pan/Pani z usług bankowych przez Internet?*

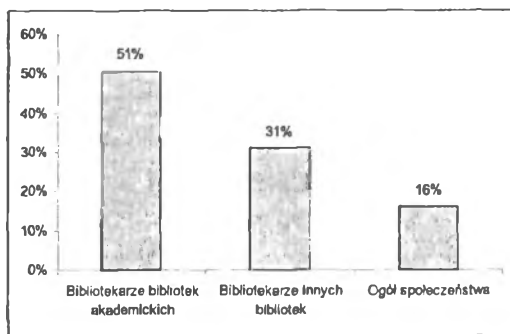
O ile współczynniki korzystania z Internetu w ogóle (przeglądanie stron www i wysyłanie poczty elektronicznej) kształtują się na wysokim poziomie, o tyle nie można tego powiedzieć w przypadku innych danych. Uczestnictwo w społeczeństwie informacyjnym nie ogranicza się tylko do przeglądania treści zawartych w Internecie. Warunkiem nawet biernego uczestnictwa w tej nowej formacji cywilizacyjnej jest przenoszenie jak największej ilości elementów życia codziennego do cyberprzestrzeni. Zapytano zatem o internetowe zakupy [Rys. 8] i usługi bankowe [Rys. 9], ściąganie filmów i muzyki [Rys. 10], udział w grupach dyskusyjnych i forach [Rys. 12] oraz o korzystanie z komunikatorów [Rys. 11]. W ten sposób zbadano, w jakim stopniu bibliotekarze korzystają ze zdobyczy cywilizacji informacyjnej niezwiązanych bezpośrednio z ich obowiązkami zawodowymi.



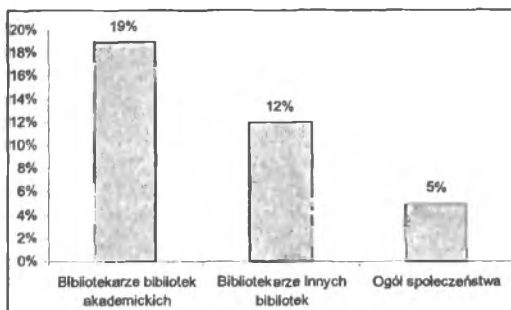
Rys. 10. Odpowiedzi twierdzące na pytanie: *Czy w ciągu ostatniego miesiąca ściągał/a Pan/Pani darmowe programy, muzykę, filmy z Internetu?*

Po analizie tych danych nasuwa się wniosek, że wprowadzi bibliotekarze (zwłaszcza grupa pracowników bibliotek akademickich) korzystają z tych możliwości prawie trzykrotnie częściej niż statystyczny Polak, to i tak nie jest to zbyt wiele. Najwyższy poziom [Rys. 11] uzyskały odpowiedzi o korzystaniu z komunikatorów (gadu-gadu, tlen itp.), które bywają jednak wykorzystywane często także w pracy. Niezbyt wysoki jest poziom wykorzystania możliwości zakupów i korzystania z usług bankowych przez Internet. Obie te usługi są wykorzystywane przez mniej niż trzecią część bibliotekarzy bibliotek akademickich, która ma przecież stały i powszechny dostęp do komputerów z Internetem.

Niespodzianką jest najniższy wskaźnik pozytywnych odpowiedzi na pytanie o udział w internetowych grupach dyskusyjnych i forach. Osiągnął on poziom 19% dla bibliotekarzy bibliotek akademickich i 12% dla bibliotekarzy innych bibliotek [Rys. 12]. Fakt ten jest tym bardziej zastanawiający, że istnieje wiele inicjatyw tego typu z Forum EBIB na czele, gdzie zarejestrowanych jest niestety tylko 916 użytkowników przy łącznej liczbie bibliotekarzy w Polsce prawie 30.000.



Rys. 11. Odpowiedzi twierdzące na pytanie: *Czy w ciągu ostatniego miesiąca rozmawiał/a Pan/Pani ze znajomymi przez komunikatory np. gadu-gadu, tlen?*

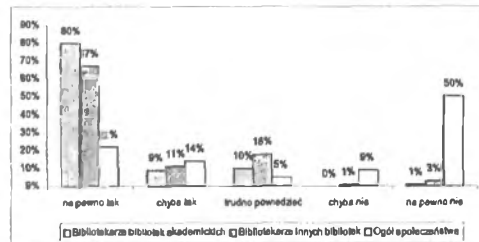


Rys. 12. Odpowiedzi twierdzące na pytanie: *Czy w ciągu ostatniego miesiąca brał/a Pan/Pani udział w internetowych grupach lub forach dyskusyjnych?*

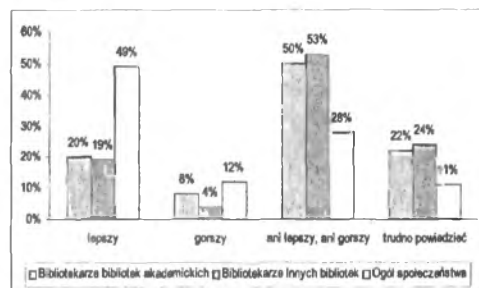
Rodzi się zatem wniosek, że bibliotekarze są w wykorzystywaniu nowych technologii minimalistami. Podobnie jak ogół społeczeństwa (choć w większej skali) wykorzystują możliwości cyberprzestrzeni w niewielkim stopniu. Sięgają raczej po proste możliwości, zaś ponad 70% z nich korzysta z nowych technologii tylko w sposób bierny. Jeśli dodać do tego wysokie wskaźniki dotyczące przeglądania stron internetowych i używania poczty elektronicznej, można odnieść wrażenie, że ogromna grupa bibliotekarzy, korzystając ze zdobyczy cywilizacji informatycznej o wiele częściej od statystycznego Polaka, robi to jednak raczej z musu, a nie z przekonania.

Aby ustalić prawdziwość tej tezy zadano ankietowanym dwa pytania dotyczące przyszłości i ogólnej oceny nowych technologii. W pierwszym z nich: *Jak Pan/Pani sądzi, czy w ciągu następnego roku będzie Pan/Pani korzystać z Internetu regularnie, czyli przynajmniej raz w miesiącu?* ankietowani zapewniali, że w przyszłości będą nadal korzystać z tego nowego medium [Rys. 13]. Jednak w drugim pytaniu: *Jak Pan/Pani myśli, czy dzięki nowym technologiom, takim jak In-*

ternet i telefonia komórkowa, świat staje się lepszy czy też gorszy? ponad połowa z badanych bibliotekarzy uznała, że świat dzięki nowym technologiom ICT nie będzie ani lepszy ani gorszy. Swoją optyzmizm w tej kwestii wyraziło tylko ok. 20% bibliotekarzy, przy 49% odpowiedzi w badaniu ogólnopolskim. Dowodzi to, że bibliotekarze, mimo że korzystają z Internetu zdecydowanie częściej od ogółu społeczeństwa, są w stosunku do jego roli o wiele bardziej sceptyczni.



Rys. 13. Odpowiedzi na pytanie: *Jak Pan/Pani sądzi, czy w ciągu następnego roku będzie Pan/Pani korzystać z Internetu regularnie, czyli przynajmniej raz w miesiącu?*



Rys. 14. Odpowiedzi na pytanie: *Jak Pan/Pani myśli, czy dzięki nowym technologiom, takim jak Internet i telefonia komórkowa, świat staje się lepszy czy też gorszy?*

Spółeczeństwo informacyjne w Polsce to w dalszym ciągu bardziej postulat niż opis stanu faktycznego. Zarówno na poziomie dostępności do technologii teleinformatycznych (ICT), jak i na poziomie umiejętności efektywnego ich wykorzystania jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Faktem są wprawdzie kolejne inicjatywy zmierzające do zmiany tego stanu rzeczy, jednak tempo zmian wynikających z ich wdrażania jest cały czas wysoce niezadowolające. Wydaje się więc, że każda inicjatywa, która prowadziłaby do zwiększenia świadomości informacyjnej społeczeństwa, jest cenna i godna uwagi. Rola bibliotekarzy, jako grupy zawodowej zajmującej się na co dzień dostarczaniem informacji może być w tej mierze cenna. Będzie

to możliwe jednak tylko wtedy, kiedy bibliotekarze sami wcześniej staną się czynnymi uczestnikami społeczności cybernetycznej.

Jak do tej pory jednak, bibliotekarze (za wyjątkiem wąskiej grupy entuzjastów) są w większości tylko aktywnymi, ale zarazem sceptycznymi i biernymi konsumentami rewolucji cybernetycznej. Nowinki technologiczne, takie jak dostęp do baz danych i e-czasopism oraz biblioteki cyfrowe, zapoczątkowane w bibliotekach naukowych zyskują powoli zwolenników wśród swoich własnych pracowników. Niemniej wąską grupę entuzjastów tworzącą i promującą je, można z całą pewnością zaliczyć do awangardy polskiego społeczeństwa informacyjnego. Dopiero gdy grupa ta stanie się w środowisku grupą znaczącą, będzie można powiedzieć, że bibliotekarze tworzą w Polsce społeczeństwo informacyjne.

Piotr Marcinkowski jest pracownikiem Sekcji Informacji Elektronicznej i Szkoleń w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu.

PRZYPISY:

- ¹ *Spoleczeństwo informacyjne*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, [on-line], [dostęp 8.05.2006], Dostępny w World Wide Web: <<http://www2.ukie.gov.pl/WWW/serce.nsf/0/6A1F328341480FEAC1256F6A0038762F?Open>>.
- ² *Uwagi Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich do dokumentu ePolska – Plan działań na rzecz rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce na lata 2001-2006*, List do Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – Serwis Informacyjny, [on-line], [dostęp 11.05.2006], Dostępny w World Wide Web: <<http://ebib.oss.wroc.pl/sbp/epolska.html>>.
- ³ *Internet i komputery; Wyposażenie gospodarstw domowych, korzystanie, perspektywy rozwoju*; Komunikat z badań CBOS. Opr. M. Wenzel. Warszawa 2005.
- ⁴ *Użytkownicy*, Elektroniczne fora EBIB w: Elektroniczna BIBlioteka – Platforma cyfrowa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, [dostęp 20.05.2006], Dostępny w World Wide Web: <<http://ebib.oss.wroc.pl/phpBB/memberlist.php>>.
- ⁵ *Biblioteki naukowe w liczbach*, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – Serwis Informacyjny, [on-line], [dostęp 20.05.2006], Dostępny w World Wide Web: <http://ebib.oss.wroc.pl/sbp/bnauk_liczby.html>; *Biblioteki publiczne w liczbach*, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – Serwis Informacyjny, [on-line], [dostęp 20.05.2006], Dostępny w World Wide Web: <http://ebib.oss.wroc.pl/sbp/bp_liczby.html>.

Anna Straszewska

O czytelnikach i czytelnictwie w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bydgoszczy. Cz. I

Zainteresowania czytelnicze i sposoby docierania do informacji w bibliotece miejskiej są różnorodne i zależą od wielu czynników. Ogromny wpływ na umiejętności czytelników ma wiek i doświadczenie życiowe (lub jego brak). Wiąże się z nim ściśle rodzaje aktywności podejmowanych przez osoby korzystające z biblioteki. Istotnym aspektem w analizie predyspozycji czytelniczych są także przemiany kulturowe i światopoglądowe czytelników. Kształtują one nie tylko postawy użytkowników bibliotek, ale także reakcje samych bibliotekarzy.

W Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bydgoszczy każdego roku dochodzi do wymiany pokoleniowej i środowiskowej jej użytkowników. Pewna część czytelników odchodzi ze szkół z dyplomami, a inna rozpoczyna naukę. Ludzie migrują w poszukiwaniu pracy. Rozwijają się nowe kierunki kształcenia oraz zainteresowania czytelnicze. Przemianom też podlega sama biblioteka, poszerzając ofertę swych działań. Przyglądając się czytelnictwu w szerszej perspektywie (w tym przypadku w ostatnich dziesięciu latach) można pokusić się o analizę zachowań i kompetencji czytelników, rejestrowanych w bydgoskiej księżnicy. Struktura bibliotek jest zróżnicowana. W niniejszych rozważaniach obserwacji poddani zostali czytelnicy Wypożyczalni Biblioteki Głównej, Ośrodka Informacji Gospodarczej i Prawnej oraz filii osiedlowej WiMBP.

Biblioteka Główna

Biblioteka Główna, mieszcząca się w centrum naszego miasta, skupia głównie czytelników uczących się i pracujących. Księgozbiór jest więc dostosowany do potrzeb tych właśnie kategorii osób. Zasadniczy jego zrąb stanowią publikacje naukowe i popularnonaukowe (zwarte i periodyczne). Można uznać, że czytelnicy Biblioteki Głównej z grupy wiekowej od 25. do 50. lat potrafią z dużym powodzeniem poruszać się w świecie informacji bibliotecznej i z pomocą bibliotekarza docierać do interesujących ich pozycji czy informacji. Osoby poniżej tego wieku (w większości uczniowie szkół średnich i studenci) jeszcze nie

wykształcili dostatecznych umiejętności i metod dochodzenia do wiedzy. Zawiłością dla nich są najprostsze procedury biblioteczne, a katalogi stanowią kod nie do odszyfrowania. W każdej grupie jednak są chlubne wyjątki. Generalizowanie tutaj byłoby nierozsądne, ponieważ także wśród młodych, mniej doświadczonych ludzi, spotyka się czytanych i żądnych wiedzy czytelników. W osiąganiu pewnej sprawności korzystania z biblioteki publicznej pomagają szkolenia zwane lekcjami bibliotecznymi, które przeprowadzane są w Bibliotece Głównej dla uczniów szkół średnich. Młodzież studencka odbywa takie szkolenia na terenie własnych uczelni. W WiMBP odbywają się staże i praktyki studenckie dla absolwentów lub studentów wybranych kierunków. Dyżurujący bibliotekarze odpowiadają na wszelkie pytania i wyjaśniają, w jaki sposób korzystać z katalogu (tradycyjnego i komputerowego), instrują jak wypisać zamówienia do magazynu. Dzięki wprowadzaniu w bibliotekę wielu form pomocy czytelnikom, wiedza o książkach, katalogach oraz o samej bibliotece, staje się powszechniejsza. Użytkownicy zdobywają dzięki temu doświadczenie, niezbędne na późniejszych etapach kształcenia i korzystania z dorobku literatury.

W strukturze Biblioteki Głównej działa Ośrodek Informacji Gospodarczej i Prawnej, przeznaczony dla studentów prawa i kierunków ekonomicznych oraz osób pracujących zawodowo w tych dziedzinach, a także małych i średnich firm i innych czytelników zainteresowanych prawem polskim, i światową gospodarką. W ośrodku znajdują się też publikacje (zarówno w języku polskim, jak i angielskim) z zakresu działalności Unii Europejskiej oraz z problematyki dotyczącej Polski w strukturach UE. Obecnie OIGiP pełni rolę czytelnika, ale istnieje możliwość, aby rozwinąć jego działalność. Oferuje się w nim dostęp do Internetu, możliwość drukowania bądź kopiowania potrzebnych danych, których największą ilość stanowią zwykle pozycje z Dzienników Ustaw, a także z innych źródeł prawa. Oferta ośrodka wymusza na czytelnikach określone umiejętności: korzystania z komputerowych baz danych i programów, wyszukiwania w katalogu komputerowym, a nawet obsługi urządzeń biurowych (kserokopiarka). Użytkownicy, głównie ludzie młodzi i w średnim wieku, najczęściej samodzielnie poszukują informacji w Internecie, natomiast w innych sytuacjach, np. przy przeglądaniu katalogu komputerowego, wymagają aktywnej pomocy bibliotekarza. Trudnością jest nieznanostwo programu komputerowego SOWA

oraz nieprzyjazny interfejs samego katalogu. W ośrodku czytelnik samodzielnie może wymować książki z półek. Księgozbiór podzielony jest na działy i czytelnie opisany. Najczęściej użytkownicy z łatwością odnajdują książki w odpowiednich działach, natomiast rzadko odkładają je z powrotem na miejsce. Oznaczenia na grzbietach książek stanowią pewien kod, nieczytelny dla użytkownika. Nie zadaje on sobie trudu, by rozszyfrować zasadę, która wyznacza kolejność ułożenia książek. W przypadku, gdy ze zbiorów ośrodka korzystają osoby starsze, zauważa się naturalną niechęć do komputerów i wszelkich przejawów nowoczesności. Starsi zdecydowanie opowiadają się za tradycyjnymi metodami poszukiwań bibliotecznych. Każdorazowo w takich sytuacjach dyżurujący pracownicy pomagają w odszukaniu potrzebnych danych.

W Bibliotece Głównej najczęściej wypożyczane są, bądź też udostępniane na miejscu w czytelnikach, książki naukowe, popularnonaukowe a także czasopisma i prasa codzienna. W mniejszym stopniu wypożycza się literaturę piękną. Inaczej kształtuje się zapotrzebowanie na lekturę w przypadku filii osiedlowych.

Placówki osiedlowe WiMBP

Filie osiedlowe rządzą się innymi prawami niż działy Biblioteki Głównej WiMBP, a korzystający z nich czytelnicy mają inne wymagania odnośnie typu i tematyki książek. Na przykładzie Filii dla Dorosłych nr 4 Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy można stwierdzić, jak wiele różni osiedlowe placówki od Biblioteki Głównej. W opisywanej filii największą grupę odbiorców lektury stanowią ludzie po sześćdziesiątym roku życia, emeryci, renciści, bowiem osiedle¹, na którym mieści się Filia nr 4 zamieszkałe jest w większości przez ludzi starszych. Nie jest oczywiście regułą, że w rejestrze czytelników znajdują się wyłącznie mieszkańcy jednego osiedla, chociaż jest to grupa zdecydowanie przeważająca. Czytelnicy starsi wybierają głównie książki z dwóch obszarów tematycznych: tzw. literatury kobiecej (romanse, powieści obyczajowe, głównie literatura angielska i amerykańska) oraz tzw. literaturę męską (powieści sensacyjne, szpiegowskie, thrillery). Z księgozbioru naszej biblioteki korzystają małżeństwa (a nawet całe rodziny), które chętnie

nawiązują bezpośredni kontakt z pracownikami biblioteki, dzielą się spostrzeżeniami z lektury, polecają pewne pozycje, a inne krytykują. Czytelnicy ci żywo interesują się losami księgozbioru i zapowiedziami nowości książkowych. Można powiedzieć o nich, że są zaprzyjaźnieni z biblioteką, a czytanie książek traktują jako regularną rozrywkę, wypełniającą im czas wolny, którego mają wiele z racji braku aktywności zawodowej. Niekiedy przeszkodą w odnalezieniu książek bywa stan zdrowia tych osób (słabszy wzrok, kłopoty z chodzeniem). Starsi ludzie należą do grupy czytelników rzadko korzystających z katalogu tradycyjnego (tylko takim w tej chwili dysponują filie osiedlowe). Ułatwieniem dla nich jest odpowiedni układ księgozbioru, dostosowany do potrzeb i warunków lokalowych.

Czytelnicy po 40. roku życia (druga pod względem liczebności grupa czytelników Filii nr 4)² sięgają po wyżej opisane gatunki książek, a także po biografie, książki podróżnicze, literaturę z zakresu psychologii, religioznawstwa, medycyny, historii powszechnej i historii nowoczesnej Polski. Użytkownicy aktywni zawodowo doskonale radzą sobie w warunkach biblioteki miejskiej. Są zorientowani w metodach poszukiwań i na ogół świadomi, jakich informacji mogą oczekiwać od bibliotekarza. Po jednej, dwóch wizytach w placówce, potrafią samodzielnie korzystać z katalogu, orientują się w rozmieszczeniu księgozbioru. Czytelnicy ci w większości rozumieją procedury obowiązujące w bibliotece i dostosowują się do regulaminu. Problemem jest niekiedy nieprzestrzeganie terminów zwrotów książek, ale w tej materii grupa osób po 40. roku życia nie wyróżnia się od innych. Nieobowiązkowość nie jest przecież uzależniona ani od wieku, ani od warunków życia.

Niewielka grupa kobiet po 40. roku życia wypożycza wyłącznie harlequiny, które trafiają z darów od czytelników. Jest też mały procent osób zainteresowanych literaturą science fiction i horrorami.

Liczną kategorią czytelników jest młodzież szkolna i studencka. Od kilku lat regularnie zwiększa się ich liczba. W pobliżu Filii nr 4 mieści się kilka szkół, co warunkuje napływ do biblioteki osób młodych, uczących się. Z biblioteki dla dorosłych korzysta młodzież w wieku od 15 lat. Młodsze osoby zapisywane są w Filii dla Dzieci, mieszczącej się w tym samym pawilonie. W indywidualnych przypadkach z Filii dla Dorosłych mogą także korzystać osoby poniżej 15.

roku życia, ale od pięciu lat ich liczba nie przekracza 30 w skali roku³. Co ciekawe, czter nastolatki lepiej radzą sobie w bibliotece, niż ich koledzy starsi o rok czy dwa. Poszukiwania czytelnicze tej grupy charakteryzuje duże zaangażowanie i zainteresowanie przedmiotem.

Młody czytelnik w bibliotece publicznej

Najsłabszymi kompetencjami czytelniczymi odznacza się młodzież szkół średnich, co może dziwić, zważywszy na fakt, że w tym wieku ma się bardzo wiele okazji do różnorodnej lektury, jeśli nie dla przyjemności to przynajmniej z obowiązku szkolnego. Ta grupa czytelników zasługuje na szczególną uwagę w niniejszej analizie, jako najliczniejsza wśród potencjalnych przyszłych czytelników Filii nr 4. Z badań przeprowadzonych przez Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej wynika, że czytanie książek deklaruje 58% z nas. Więcej czytają kobiety (60%) niż mężczyźni (51%), i to głównie osoby młode między 15. a 19. rokiem życia⁴.

Współcześni młodzi ludzie przyzwyczajeni są do sprawdzania swych umiejętności w wielu trudnych i nowych sytuacjach. Potrafią z powodzeniem korzystać ze zdobyczy nowoczesnej techniki, są w stanie (przynajmniej na poziomie podstawowym) porozumiewać się z obco-krajowcami. Nie obce im są podróże zagraniczne i prowadzenie pojazdów. Często pracują zarobkowo w czasie wakacji. Dzisiejszy świat wymaga od młodych ludzi umiejętności przystosowania się do szybko zmieniających się warunków życia społecznego. Młodzież jest więc odważna, asertywna (niekiedy ponad miarę) i pragnie sama o sobie stanowić. Już w wieku szkolnym zmuszana jest do dokonywania przemyślanych wyborów, gdyż rzutują one na dalszą edukację, a w perspektywie także na przebieg drogi zawodowej. Niepomyślnie zdane testy na zakończenie gimnazjum, mogą zamknąć uczniowi drogę do kształcenia na poziomie szkoły wyższej. Można więc sądzić, że kontakt z biblioteką nie powinien sprawiać młodzieży większych trudności. Jak w rzeczywistości przedstawia się ten problem? Współczesnemu młodemu człowiekowi brakuje podstawowych umiejętności, które korzystanie z biblioteki uczyniłyby łatwiejszym, a poszukiwania – owocnymi. Braki w tej materii są przeogromne, począwszy od nieznajomości elementarnych zasad kultury osobistej, poprzez

bardzo okrojona wiedzę z zakresu przedmiotów szkolnych, a skończywszy na zaniku umiejętności komunikacyjnych.

Kontakt uczniów szkoły średniej z biblioteką najczęściej ogranicza się do wizyt nieregularnych, często wymuszonych przez nauczyciela lub okoliczności (zbliżający się test, czy egzamin maturalny). Sporadyczne wizyty w tej placówce nie pozwalają na zapoznanie się z bibliotekarzami, a w konsekwencji rodzą się trudności w rozmowie o problemach, jakich wiele pojawia się na tym etapie poszukiwań bibliotecznych. Brak znajomości merytorycznej zagadnień, które uczniowie próbują zgłębiać, dodatkowo komplikuje tę sytuację. Oto przykład, który do niedawna nazwałabym nietypowym, ostatnio jednak staje się pewną niepokojącą normą. W okresie przedmaturalnym w bibliotece (we wszystkich jej placówkach) pojawiają się uczniowie, którzy pragną przygotować się do egzaminu dojrzałości. Często zdarza się, że nie redagują samodzielnie prezentacji pisemnych, ponieważ mogą kopiować gotowe prace z internetowych serwisów, działających na zasadzie darmowych zeszytów z wypracowaniami lub korzystają z wypracowań przygotowanych „na zlecenie”. Ich poszukiwania ograniczają się do sporządzenia bibliografii do gotowej już pracy. Brzmi to niewiarygodnie, ale coraz więcej młodzieży praktykuje taki właśnie sposób przygotowania do matury. Zaangażowanie uczniów w tej kwestii polega na podaniu bibliotekarzowi tematu prezentacji. Od pracownika biblioteki wymagają by ten ustalił, z jakich pozycji mogą korzystać. Jednym słowem, uczniowie liczą na to, że bibliotekarz wykona za nich całą pracę koncepcyjną. Poszukiwania w bibliotece opierają się na przypadkowym doborze książek poleconych przez pracownika. Młodzież nie wykazuje chęci współuczestniczenia w przygotowaniu tematu. Nie wie, z jakich lektur ma korzystać, ponieważ ich wcześniej nie czyta. Problem ten dostrzega się zarówno w filii osiedlowej, jak i w Bibliotece Głównej. Bardzo rzadko młodzi ludzie wypożyczają powieści, czy książki popularnonaukowe jedynie dla przyjemności, z wewnętrznej potrzeby pogłębiania swej wiedzy. Ich świadomość na temat roli biblioteki jest intuicyjna i bardzo ogólnikowa, z tej przyczyny, że są rzadkimi gośćmi w tej placówce. Zadowalają się informacjami zdobywanymi za pośrednictwem Internetu, prawdziwymi czy fałszywymi, rzetelnymi bądź niefachowymi, bez merytorycznej selekcji, do której nie są zdolni.

Do osiedlowej Filii nr 4 przychodzi tylko nieliczna grupa młodych osób w wieku szkolnym, które czytają systematycznie i potrafią samodzielnie wybierać książki odpowiadające ich zainteresowaniom. W kwestiach wątpliwych proszą o pomoc bibliotekarza. Odnazczają się wysoką kulturą osobistą, a przede wszystkim szerokimi zainteresowaniami i aktywnością poznawczą. Można określić, że te osoby są wyjątkami od ogólnie urzeczywistniającej się reguły, że młodzież nie potrafi i nie chce się rozwijać, dlatego nie odczuwa potrzeby korzystania z biblioteki publicznej.

Zastanawia fakt, czy system edukacji jest tak nieudolny, że nie przygotowuje uczniów kończących szkołę średnią do analizy i syntezy informacji? Czy nie uczy myślenia i rozumienia tekstów? Z całą pewnością rzadko kształci się dziś w zakresie sposobów wyszukiwania informacji w bibliotekach. Jakich zatem wskazówek udziela szkoła młodemu człowiekowi, kierując go do tej placówki, w celu wyszukania potrzebnych wiadomości? Ostatnimi czasy spotykamy się z wyraźnymi dyrektywami nauczycieli, zakazującymi czytania lektury współwydanej z opracowaniem merytorycznym tekstu. Uczniowi nie wolno czytać tekstu lektury, w której redaktor umieszcza opis pomocniczy, objaśniający treść, otoczenie epoki, formalne wyznaczniki gatunku. Nauczyciel zamiast prowokować do samodzielnego wyciągania wniosków, stosuje nakazy i zakazy, wymuszając w ten sposób pewne postawy czytelnicze, które kłócą się z ideą wolnego dostępu do źródeł kultury, o której czytamy w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (opracowanej przez ONZ, mającej wyznaczać standardy): „Każdy ma prawo do wolności myśli i ich wyrażania. Prawo to zawiera niczym nieskrępowaną swobodę posiadania własnej opinii szukania, otrzymywania oraz dzielenia się informacjami, pomysłami za pomocą różnorodnych środków, bez względu na granice”⁵.

Uczniowie szkół średnich, przychodząc do biblioteki, powinni przynajmniej w ogólnym zarysie mieć pojęcie o możliwościach, jakie w zakresie piśmienniczych źródeł informacji oferuje ta placówka. Dzisiejsza młodzież nie uczy się jednak systematycznego korzystania z zasobów biblioteki, w całym okresie trwania nauki szkolnej, co owocuje trudnościami w zdobywaniu potrzebnych materiałów, stresem, a najczęściej także nierzetelnym wykształceniem umiejętności czytelniczych niezbędnych na późniejszych etapach edukacji.

Niestety, kompetencje czytelnicze studentów w ostatnich latach edukacji w szkole wyższej bywają zbliżone do możliwości, jakimi w tym zakresie odznaczają się kilkunastolatki. Praktyka bibliotekarska dostarcza przykłady niepojętej wręcz ignorancji w zakresie wiedzy ogólnej oraz braku podstawowych umiejętności poszukiwania i docierania do potrzebnej wiedzy. Wielu studentów, którzy rejestrują się w Filii nr 4 WiMBP w Bydgoszczy nie rozumie pojęcia *bibliografia* lub rozumie je niepoprawnie. Studenci rozpoczynają gromadzenie materiałów do prac dyplomowych intuicyjnie od wizyty w bibliotece (często jest to ich druga wizyta w bibliotece), jednak samo przecucie nie wystarcza, by dobrze przygotować materiał do badań. Nie korzystają oni z bibliografii krajowych, wydawanych w postaci drukowanej, ponieważ często nie wiedzą o istnieniu takich źródeł. Nagminne są ostatnio próby odszukania publikacji na dany temat poprzez wyszukiwarkę ogólną na stronie internetowej, np. Google, czy Yahoo. Internet oczywiście jest nieocenionym źródłem informacji, jednak należy wiedzieć, z jakich baz korzystać. Studenci nie mają świadomości, że mogą tam odnaleźć źródła bibliograficzne (ogólne i specjalistyczne, w języku polskim i w językach obcych). Do takich wyszukiwań w sieci (ani w polskich ani w obcojęzycznych bazach internetowych) nie przygotowuje się w tej chwili nawet pracowników miejskiej biblioteki, trudno się więc dziwić, że przyszli magistrowie nie dysponują taką wiedzą. W WiMBP są jedynie trzy stanowiska internetowe dla czytelników (wszystkie w OIGiP), bowiem nie jest to biblioteka w pełni skomputeryzowana. Posiada nieliczne stanowiska komputerowe, niektóre bez dostępu do Internetu, bardzo opornie funkcjonujący program do gromadzenia opisów bibliograficznych książek i czasopism oraz kartotek czytelników Biblioteki Głównej. Od dłuższego czasu planowana jest komputeryzacja wszystkich placówek, jednak nawet sama instalacja komputerów i nowego programu bibliotecznego nie umożliwi pracy w sieci z dnia na dzień. Potrzebne tu będą długie miesiące pracy nad wprowadzeniem zbiorów do katalogu, przygotowaniem książek do wypożyczania komputerowego i nad innymi zadaniami.

Czytelnicy w różnym stopniu dysponują umiejętnościami wykorzystywania pełni oferty Biblioteki Głównej oraz filii osiedlowych. Przeważają ci użytkownicy, którzy traktują bibliotekę jako miejsce potrzebne w ich pracy na co dzień. Komu-

nikacja między czytelnikiem a bibliotekarzem nie należy do najłatwiejszych relacji, jednak próby porozumienia podejmowane są każdego dnia. Obserwacje, dotyczące typu książek wypożyczanych, potwierdzają wyniki badań przeprowadzonych nad czytelnictwem, opublikowanych w 2004 r. Największą poczytnością cieszą się szkolne lektury i podręczniki. Odbiorców lektur szkolnych „można podzielić na grupę tych, którzy poprzestają na lekturach (13% czytających) oraz tych, którzy czytają także inne pozaszkolne książki (12%)”⁶. Kolejną kategorią najchętniej czytanych książek są powieści obyczajowo-romansowe. Odbiorcami tego drugiego typu literatury są niemal wyłącznie kobiety. Dużą popularnością cieszą się również książki sensacyjno-kryminalne.

Anna Straszewski jest pracownikiem Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy.

PRZYPISY:

¹ Dziennik Biblioteki Publicznej F4 w Bydgoszczy. Filia dla Dorosłych, 2005 r., s. 38-39.

² Tamże.

³ Tamże.

⁴ M. Kochanowicz: *Czytanie po polsku*. „Gazeta Wyborcza” z 27 lipca 2005, s.13.

⁵ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (uchwalona przez ONZ w 1948 r., na mocy jej standardów tworzone jest prawo międzynarodowe), artykuł 19 i 27.

⁶ G. Straus, K. Wolff; S. Wierny: *Książka na początku wieku. Społeczny zasięg książki w Polsce w 2002 roku*. Warszawa, 2004, s. 82.

Rafał Gołat

Szczególny status prawny bibliotek pedagogicznych

Jednym z wyodrębnionych w przepisach prawnych rodzajów bibliotek są biblioteki pedagogiczne. Mimo że sama ich nazwa wskazuje na szczególny zakres działalności tego typu bibliotek, ukie-
runkowany na obsługę nauczycieli, mniej oczywisty jest status prawny bibliotek pedagogicznych, który zostanie poniżej pokrótce scharakteryzowany.

Szczególność tego statusu polega zasadniczo na tym, że jest on kształtowany nie tylko przez przepisy ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bi-

bibliotekach (Dz. U. Nr 85, poz. 539 z późn. zm.), ale także przez przepisy prawa oświatowego, w tym ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.).

Biblioteki pedagogiczne a system oświaty

W art. 2 pkt 10 ustawy o systemie oświaty biblioteki pedagogiczne wskazane zostały jako jeden z elementów systemu oświaty, obok m.in. szkół i placówek oświatowo-wychowawczych.

Ustawa o bibliotekach poświęca bibliotekom pedagogicznym odrębnie niewiele miejsca, głównie w lapidarnie ujętym Rozdziale 7, dotyczącym właśnie bibliotek szkolnych i pedagogicznych (por. zwłaszcza art. 22 ust. 2 i 3 ustawy o bibliotekach). Mimo to powinny być one traktowane podobnie jak inne biblioteki, mające charakter odrębnych jednostek organizacyjnych, do których art. 2 powyższej ustawy nakazuje odpowiednie stosowanie przepisów ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. z 2001 r. Nr 13, poz. 123 z późn. zm.).

Biblioteki pedagogiczne to zatem biblioteki, a tym samym instytucje kultury szczególnego rodzaju, których status prawny kształtowany jest przez trojaki rodzaj przepisów:

- 1) ustawa o bibliotekach,
- 2) przepisy szczególne (odrębne) – por. uwagi dalej,
- 3) ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, znajdująca do bibliotek pedagogicznych uzupełniające zastosowanie – w zakresie niuregulowanym w dwóch powyższych grupach przepisów.

Zarówno ustawa o bibliotekach, jak i ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, znajdują do bibliotek pedagogicznych ograniczone zastosowanie, właśnie ze względu na regulujące ich status przepisy szczególne, zawarte zarówno w ustawie o systemie oświaty, jak i wydanym na tej podstawie rozporządzeniu wykonawczym (por. uwagi dalej). I tak np. zgodnie z art. 13 ust. 6 ustawy o bibliotekach do bibliotek pedagogicznych nie stosuje się ust. 1-4 tego artykułu, określających ogólne zasady łączenia, udziału i likwidacji bibliotek.

Przepisy odrębne dotyczące bibliotek pedagogicznych

Jeżeli chodzi o zakładanie i prowadzenie bibliotek pedagogicznych, to co do zasady zostało ono

zaliczone do zadań samorządu województwa, przy czym plan sieci tego rodzaju bibliotek powinien zostać określony w strategii rozwoju województwa (por. art. 5 ust. 6 i ust. 6c ustawy o systemie oświaty). Biblioteki pedagogiczne mogą być jednak także zakładane i prowadzone przez powiaty i gminy w ramach ich zadań własnych, po uprzednim uzgodnieniu z kuratorem oświaty (por. art. 5 ust. 6a powyższej ustawy).

Powyższe przepisy są odrębnymi przepisami w rozumieniu art. 22 ust. 3 ustawy o bibliotekach. Przepisy ustawy o systemie oświaty zostały w tym zakresie uzupełnione wydanym na podstawie jej art. 71 ust. 1 pkt 3 rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 29 kwietnia 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych (Dz. U. Nr 89, poz. 824). Mowa jest tutaj o bibliotekach publicznych, co w praktyce stanowi regułę, gdyż trudno wyobrazić sobie, aby biblioteka pedagogiczna tworzona była przez podmiot prywatny, np. przedsiębiorcę lub osobę fizyczną.

Powyższe rozporządzenie po pierwsze precyzuje i określa w szczególny sposób zadania bibliotek pedagogicznych, które w świetle art. 22 ust. 2 ustawy o bibliotekach ukierunkowane zostały ogólnie na prowadzenie działalności służącej potrzebom oświaty i wychowania, w tym kształcenia i doskonalenia kadry pedagogicznej.

W paragrafie 1 rozporządzenia zadania bibliotek pedagogicznych ujęte zostały stosunkowo szeroko. Znalazły się wśród nich nie tylko zadania związane z materiałami bibliotecznymi, przydatnymi w pracy nauczycieli, takimi jak np. podręczniki szkolne i programy nauczania, ale także m.in. zadania polegające na wspieraniu z jednej strony działalności bibliotek szkolnych, w szczególności w zakresie organizacji i zarządzania biblioteką, z drugiej zaś strony na wspieraniu nauczycieli w realizacji zajęć dydaktycznych i wewnątrzszkolnego doskonalenia.

Biblioteki pedagogiczne upoważnione zostały ponadto m.in. do organizowania doskonalenia zawodowego pracowników bibliotek pedagogicznych i bibliotek szkolnych oraz do prowadzenia działalności wydawniczej (por. par. 1 ust. 3 pkt 1 i pkt 2 rozporządzenia).

Po drugie rozporządzenie powyższe określa zasady wewnętrznego funkcjonowania bibliotek pedagogicznych. W paragrafie 3 dopuszcza ono posiadanie przez tego rodzaju biblioteki filii, których tworzenie, przekształcanie i likwidacja przez organ prowadzący, czyli z reguły sejmik wojewódz-

stwa, wymaga z jednej strony wniosku dyrektora biblioteki, z drugiej zaś strony opinii kuratora oświaty.

Po trzecie wreszcie przedmiotowe rozporządzenie zawiera regulacje istotne dla zatrudnionych w bibliotekach pedagogicznych osób. Pod tym względem biblioteki te nie różnią się zasadniczo od innych samodzielnych bibliotek, gdyż są kierowane przez dyrektorów, zatrudniających bibliotekarzy, innych specjalistów oraz pracowników administracyjnych i obsługi (por. par. 2 rozporządzenia), przy czym w przeciwieństwie do szkół i wchodzących w ich skład bibliotek szkolnych biblioteki pedagogiczne działają w ciągu całego roku jako placówki, w których nie są przewidziane ferie szkolne (por. par. 4 powyższego rozporządzenia).

Rafał Golat jest pracownikiem Departamentu Prawno-Legislacyjnego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Lucjan Biliński

Czy teraz będzie łatwiej zostać dyplomowanym bibliotekarzem?

Pytanie to wynika z uchylecia z dniem 31 sierpnia 2006 r. rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 29 stycznia 1992 r. w sprawie warunków, jakie powinien spełniać kandydat na dyplomowanego bibliotekarza oraz na dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej, zasad i trybu postępowania kwalifikacyjnego, a także zasad awansowania dyplomowanego bibliotekarza i dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej (Dz. U. Nr 15, poz. 59) i wejściem w życie z dniem 1 września 2006 r. rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 21 sierpnia 2006 r. w sprawie kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej (Dz. U. Nr 155, poz. 1112).

Nowe rozporządzenie było szeroko konsultowane, ale uwzględniono tylko niektóre uwagi Konferencji Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Pol-

skich, Państwowej Komisji Akredytacyjnej, Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Rozporządzenie określa:

- warunki, jakie powinien spełniać kandydat na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej;
- formy i tryb postępowania kwalifikacyjnego stanowiącego podstawę do przyznawania uprawnień dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej;
- warunki awansowania dyplomowanego bibliotekarza i dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej.

Załącznikiem do rozporządzenia jest wzór zaświadczenia o uzyskaniu kwalifikacji zawodowych.

Aby ułatwić udzielenie odpowiedzi na pytanie postawione w tytule, porównajmy wymagania w stosunku do kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej określone w rozporządzeniach z 1992 r. oraz z 2006 r., zwanych dalej: „dawne rozporządzenie” oraz „nowe rozporządzenie”.

W dawnym rozporządzeniu od kandydata na dyplomowanego bibliotekarza i dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej wymagane było posiadanie tytułu zawodowego magistra, magistra inżyniera, lekarza lub równorzędnego, w nowym rozporządzeniu jest tylko ta różnica, że nie wymienia się tu tytułu lekarza, a tych można spotkać przede wszystkim w Głównej Bibliotece Lekarskiej i bibliotekach akademii medycznych. Jeśli założymy, że status lekarza jest równorzędny statusowi magistra, to nie zauważymy tu większych różnic.

Dostrzec je możemy w innych wymogach, np. w dawnym rozporządzeniu kandydat na omawiane stanowisko musiał się wykazać *opublikowanym dorobkiem naukowym w zakresie bibliotekarstwa lub informacji naukowej, natomiast według nowego rozporządzenia powinien mieć co najmniej 2 publikacje z zakresu bibliotekoznawstwa, informacji naukowej, archiwistyki lub muzealnictwa w wydawnictwach recenzowanych.*

Pozornie wydawałoby się, że tu poprzeczka została obniżona, bo dorobek naukowy ograniczono co najmniej do dwóch pozycji, to zaledwie incydentalne zaistnienie w kręgu nauki. Do tak małej liczby publikacji nawet nie pasuje określenie

„dorobek”. Zmienimy jednak nasz sąd, kiedy przeczytamy cały ten wymóg, o tym, że owe publikacje powinny być opublikowane w *wydawnictwach recenzowanych*. Długo szukałem definicji tego określenia i znalazłem go w załączniku Nr 3 do rozporządzenia Przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych z dnia 30 listopada 2001 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania i rozliczania środków finansowych ustalanych w budżecie państwa na naukę (Dz. U. Nr 146, poz. 1642). Znajdujemy tu następującą definicję: przez „*czasopismo (wydawnictwo) recenzowane*” należy rozumieć *czasopismo (wydawnictwo) naukowe, w którym artykuły są przyjmowane do publikacji na podstawie opinii recenzentów*.

Wyrażam pogląd, że wprowadzenie tego określenia w nowym rozporządzeniu było nieuzasadnione z następujących względów:

- stosowanie wymogu uwzględniania tylko wcześniej recenzowanych publikacji w przyznawaniu i rozliczaniu środków finansowych otrzymywanych z KBN było uzasadnione, ale przeniesienie tego wymogu do innych sytuacji, np. w stosunku do kandydatów na dyplomowanych bibliotekarzy stworzy totalne trudności;
- nie znam tytułów w dziedzinie bibliotekarstwa i dziedzin pokrewnych, które publikują teksty po uprzednim ich recenzowaniu. Jakie byłyby koszty prowadzenia takiego czasopisma? Natomiast w stosunku do dyskusyjnych tekstów, budzących wątpliwości, zbiera się o nich opinie od specjalistów, pozwalające podjąć decyzje czy je drukować czy nie, lub drukować po dokonaniu poprawek. Nie są to jednak recenzje w rozumieniu cytowanej definicji;
- rozporządzenie Przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych z dnia 30 listopada 2001 r., w którym znalazła się ta definicja – jest już nieaktualne.

Reasumując można zaryzykować twierdzenie, że to, co miało ułatwić uzyskanie stanowiska dyplomowanego bibliotekarza i dyplomowanego dokumentalisty może je wydatnie utrudnić. Komisja egzaminacyjna może napotkać na ogromne trudności, aby literalnie spełnić ten wymóg. Poprzednio stosowana praktyka polegająca na przedstawieniu do zaopiniowania przez komisję dwóch, wybranych przez kandydata jego artykułów, było bardziej racjonalne. Tym bardziej, że nowe rozporządzenie pozwala – do oceny dorobku naukowego kandydata na to stanowisko – przewodniczącemu komisji powołać dwóch recenzentów spośród członków komisji lub spośród specjalistów

nie będących członkami komisji, co nie było dawniej możliwe, musieli to robić tylko członkowie komisji.

Specjaliści spoza składu komisji mogą być obecnie bardziej przydatni, bo w nowym rozporządzeniu jej członkami mogą być profesorowie i doktorzy habilitowani nauk humanistycznych, a takiego zawężenia tylko do humanistyki w dawnym rozporządzeniu nie było. Pamiętajmy, że kandydatami na bibliotekarzy i dokumentalistów dyplomowanych mogą być pracownicy bibliotek i ośrodków reprezentujących różne dziedziny nauki i techniki.

Pewne ułatwienie znajdziemy także we wstępnej fazie ubiegania się o stanowisko dyplomowanego bibliotekarza lub dokumentalisty: dawniej skierowanie do postępowania kwalifikacyjnego składał wyłącznie dyrektor biblioteki, ośrodka informacji naukowej, archiwum lub muzeum, teraz osoba zainteresowana uzyskaniem stanowiska bibliotekarza (dokumentalisty) dyplomowanego może to zrobić osobiście, ale przy aprobacie swojego dyrektora. Nie jest to jakościowo duża różnica, bo w dalszym ciągu musi się to odbywać z większym lub mniejszym zaangażowaniem dyrektora.

Zmieniły się również formalne wymagania dotyczące znajomości języka obcego przez kandydata na dyplomowanego bibliotekarza i dokumentalisty, przy niezmienionej zasadzie, iż trzeba się wykazać znajomością co najmniej jednego języka obcego, dawniej wymagane było jej potwierdzenie przez komisję powołaną przez rektora lub egzaminem państwowym, obecnie poza potwierdzeniem znajomości języka obcego przez komisję potrzebny będzie dyplom albo certyfikat wydany przez uprawnioną instytucję.

Dawne rozporządzenie z egzaminu zwalniało: *osoby zatrudnione na stanowisku profesora lub posiadające stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej lub archiwistyki, jeżeli ich działalność naukowa dotyczy bibliotekoznawstwa, informacji naukowej i archiwistyki*.

W wyniku oceny dorobku naukowego i zawodowego z egzaminu mogły być zwolnione osoby:

- 1) *zatrudnione na stanowisku profesora lub posiadające stopień naukowy doktora habilitowanego innych dyscyplin niż humanistyka, po 2-letnim stażu pracy w bibliotece naukowej,*
- 2) *posiadające stopień doktora nauk humanistycznych z zakresu bibliotekoznawstwa, informacji naukowej lub archiwistyki,*

3) posiadające stopień doktora innych dyscyplin naukowych, wykazujące się co najmniej 2-letnim stażem pracy w bibliotece naukowej lub ośrodku informacji naukowej, posiadające znaczący dorobek naukowy z zakresu bibliotekoznawstwa lub informacji naukowej albo też ukończone studia podyplomowe z tego zakresu,

4) posiadające tytuł zawodowy magistra bibliotekoznawstwa, magistra informacji naukowej lub magistra historii – specjalność w zakresie archiwistyki lub osoby posiadające tytuł zawodowy magistra innych kierunków, wykazujące się znaczącym dorobkiem naukowym z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej lub ukończonymi studiami podyplomowymi z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, z co najmniej 8-letnim stażem pracy w bibliotece naukowej lub ośrodku informacji naukowej.

Nowe rozporządzenie wprowadza tu niewielkie zmiany, np.: teraz w wyniku oceny dorobku naukowego i zawodowego z egzaminu mogą być zwolnione także osoby posiadające stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie muzealnictwa. Ponadto z części specjalistycznej egzaminu będą zwolnione osoby:

1) legitymujące się co najmniej 5-letnim stażem pracy związanej z wybraną specjalizacją;

2) posiadające co najmniej 3 publikacje z ostatnich 5 lat związane z wybraną specjalizacją;

3) które brały udział w konferencjach naukowych w ostatnich 3 latach, prezentując w formie referatów swoją wiedzę i umiejętności związane z wybraną specjalizacją.

Dawne i obecnie obowiązujące rozporządzenia wyznaczają dwie części egzaminu: ogólnozawodowy oraz specjalistyczny. Różnica jest tylko taka, że nowe rozporządzenie w części ogólnozawodowej rozszerza problematykę egzaminu na archiwistykę lub muzealnictwo.

Tryb awansowania na stanowisko starszego kustosa dyplomowanego, starszego dokumentalisty dyplomowanego, kustosa dyplomowanego i adiunkta bibliotecznego oraz dokumentalisty dyplomowanego i adiunkta dokumentacji naukowej, nie uległ większej zmianie, dodano jedynie jeden punkt w następującym brzmieniu: *W przypadku osoby będącej dyrektorem biblioteki z wnioskiem o awansowanie występuje jej bezpośredni przełożony.*

Porównując nowe i obecnie obowiązujące rozporządzenie należy podkreślić pewną zmianę specjalizacji oraz ich zakres tematyczny do egzaminu.

Wykaz specjalizacji i zakresów tematycznych do egzaminu na bibliotekarza dyplomowanego dawniej obejmował:

1. Gromadzenie i organizacja zbiorów w bibliotece naukowej.
2. Udostępnianie zbiorów bibliotecznych. Czytelnictwo.
3. Działalność informacyjna biblioteki naukowej.
4. Dydaktyka biblioteczna.
5. Zbiory specjalne w bibliotekach naukowych.
6. Systemy biblioteczne i struktury organizacyjne.

Nowe rozporządzenie w egzaminie na bibliotekarza dyplomowanego uwzględni następujące specjalizacje:

1. Gromadzenie i opracowanie zbiorów w bibliotece naukowej.
2. Przechowywanie i udostępnianie zbiorów. Czytelnictwo.
3. Działalność informacyjna biblioteki naukowej.
4. Zbiory specjalne. Ochrona zbiorów bibliotecznych.
5. Dydaktyka biblioteczna i działalność promocyjna biblioteki.
6. Organizacja i zarządzanie bibliotekami naukowymi. Kadra biblioteczna.

W odniesieniu do egzaminu na dokumentalistę dyplomowanego, dawne rozporządzenie obejmowało następujące specjalizacje:

1. Organizacja systemu informacji naukowej w szkole wyższej.
2. Wytwarzanie zbiorów informacji.
3. Opracowanie źródeł informacji.
4. Wyszukiwanie i rozpowszechnianie informacji. Użytkownicy informacji.

Wykaz specjalizacji oraz ich zakres tematyczny do egzaminu na dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej w obecnie obowiązującym rozporządzeniu obejmuje:

1. Organizacja systemu informacji naukowej w szkole wyższej.
2. Wytwarzanie zbiorów informacji. Opracowanie źródeł informacji.
3. Wyszukiwanie i rozpowszechnianie informacji. Użytkownicy informacji.
4. System informacji archiwalnej i muzealnej.

Z powyższego zestawienia specjalizacji dostrzegamy tylko niewielkie różnice, a nawet są tu powtórzenia tych samych sformułowań.

Na koniec należałoby wreszcie odpowiedzieć na wcześniej postawione pytanie: czy teraz będzie łatwiej zostać dyplomowanym bibliotekarzem? – i w tym miejscu udzielam odpowiedzi dyploma-

tycznej: kto zdał egzamin według zasad określonych w dawnym rozporządzeniu, zdałby go bez problemów i obecnie. Jednak bardziej autorytatywna będzie opinia na ten temat – już utytułowanych dyplomowanych bibliotekarzy oraz dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej.

Lucjan Biliński jest emerytowanym pracownikiem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zdzisław Gębołyś

Kodeks etyki zawodowej węgierskiego bibliotekarza

W dniu 17 stycznia 2006 r. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Węgierskich (Magyar Könyvtárosok Egyesületének) uchwaliło podczas uroczystego posiedzenia zgromadzenia generalnego kodeks etyki węgierskiego bibliotekarza. Tym samym Węgry dołączyły do grona 54 krajów świata¹, w których obowiązują bibliotekarskie kodeksy etyczne². Przygotowanie finalnej wersji kodeksu zajęło bibliotekarzom węgierskim 2 lata. Kodeks węgierski jest efektem współdziałania dwóch organizacji: Stowarzyszenia Bibliotekarzy Węgierskich oraz Federacji Bibliotek i Ośrodków Informacji. Do jego opracowania została powołana specjalna komisja, która 5.04.2005 r. przedstawiła projekt kodeksu w istocie rzeczy niewiele odbiegający od wersji końcowej³. Wkład węgierskich bibliotekarzy w rozwój bibliotekarskiej myśli etycznej nie polega bynajmniej na długotrwałej i skomplikowanej procedurze dochodzenia do kodeksu, co jest, przynajmniej, niezbędne przy tak złożonej i delikatnej materii, jaką jest kodeks etyczny sam w sobie. Za typową uznamy również motywację ustanowienia tego typu dokumentu. W preambule węgierskiego kodeksu zaznacza się, że do wykonywania zawodu bibliotekarza, oprócz kwalifikacji, istotna jest również właściwa postawa etyczna. Skodyfikowanie wartości etycznych, charakterystycznych dla zawodu bibliotekarza ma służyć z jednej strony jako zbiór wskazań etycznego postępowania, z drugiej natomiast służyć wzmocnieniu zaufania w stosunku do bibliotekarzy w społeczeństwie⁴.

Węgierski kodeks etyczny nie odbiega generalnie od innych kodeksów, tak pod względem

formy, jak i treści. Rdzeń katalogu zasad etycznych przyjętych przez naszych bratanków stanowi 10 artykułów – przykazań, zapewne przez analogię do Dekalogu, w które wpisane zostały podstawowe wartości etyczne. Punktem wyjścia kodeksu jest konstatacja stwierdzająca, że normy etyczne, to jeden z fundamentów działalności bibliotekarskiej. Kolejne paragrafy, przechodząc od ogółu do szczegółu, określają podstawowe powinności bibliotekarza w stosunku do wiedzy i demokracji (II), do wykonywanego zawodu (III), do zbiorów bibliotecznych (IV), do użytkowników biblioteki (V), do informacji (VI), do środowiska zawodowego bibliotekarza (VII), do miejsca pracy (VIII), do społeczeństwa (IX). Ostatni dziesiąty artykuł określa zasady egzekwowania kodeksu etycznego⁵.

Pod względem struktury uderza podobieństwo kodeksu węgierskiego do kodeksu etyki bibliotekarza i pracownika informacji SBP⁶, a także do innych zagranicznych kodeksów etycznych. Podobieństwa łatwo się doszukać w katalogu powinności etycznych uznanych za najistotniejsze dla węgierskiego bibliotekarza. Najważniejsze z nich to: sprzeciw wobec cenzury jako instrumentu gromadzenia i udostępniania zbiorów bibliotecznych; zakaz dyskryminowania kogokolwiek z użytkowników biblioteki; ochrona prywatności użytkownika. Do pierwszoplanowych wartości etycznych węgierscy bibliotekarze zaliczyli również zasadę swobodnego i nieograniczonego dostępu do informacji, unikania stronniczości oraz zasadę odpowiedzialności za prestiż zawodu i lojalność wobec swojego pracodawcy. Do fundamentalnych wartości etycznych węgierskich bibliotekarzy, choćby z racji umiejscowienia w kodeksie, należy powinność przestrzegania przez bibliotekarza praw człowieka, zasad demokracji i państwa prawa oraz praw autorskich.

W takim właśnie zwięzłym, dekalogowym ujęciu węgierski kodeks etyczny jest dostępny na stronach internetowych IFLA⁷ oraz macierzystego stowarzyszenia⁸. Jest to jednak wersja skrócona kodeksu. Pełna wersja kodeksu węgierskiego ma strukturę piramidy, której kodeks etyczny jest wierzchołkiem. Kodeks jest podzielony na dwie powiązane ze sobą części. Część pierwsza oznaczona cyframi rzymskimi stanowi zbiór moralnych nakazań, dopełnionych w części drugiej przez komentarze i objaśnienia. Drugi poziom kodeksu ma charakter „wirtualny”. Mają go wypełnić w przyszłości kodeksy etyczne różnych związków, organizacji, typów bibliotek itd. Trzeci poziom

kodeksowej piramidy obejmuje pełną wersję objaśnień, komentarzy i dodatków – wersja skrócona została opublikowana razem z kodeksem. Ostatnim czwartym poziomem kodeksu jest bibliografia zawierająca wykaz publikacji drukowanych i rękopiśmiennych dotyczących etyki bibliotekarskiej. W tym przede wszystkim wyraża się oryginalność węgierskiego kodeksu etycznego, zarazem dążenie do objęcia nim rzeczywiście całego środowiska bibliotekarskiego. Udało się go, przynajmniej w dużym stopniu, ziszczyć. Pod tekstem kodeksu węgierskiego widnieją podpisy również sześciu innych węgierskich organizacji bibliotekarskich⁹.

Kodeks etyczny węgierskich bibliotekarzy godzi w sobie uniwersalny i narodowy charakter profesji. Nie zamykając się na współpracę zagraniczną, szczególne znaczenie przykłada do popularyzacji węgierskich osiągnięć kulturalnych i naukowych w świecie oraz wspierania bibliotek służącym Węgrom żyjącym na terytoriach innych krajów¹⁰. Za godne uwagi należy uznać również ograniczenie kodeksu do zbioru wytycznych odznaczających się od stosowania sankcji wobec osób naruszających zasady kodeksu. Jedyną karą byłoby wskazywanie przez specjalną komisję etyczną przykładów godnych naśladowania oraz odcinanie się od praktyk stanowiących naruszenie zasad kodeksu. Należałoby w tym miejscu pogratulować węgierskim bibliotekarzom przygotowania tego ważnego dokumentu i życzyć by nie zabrakło im determinacji w wypełnianiu litery uchwalonego kodeksu i we wprowadzaniu go w życie, w szczególności przekonania pojedynczych przedstawicieli, że nie tyle to jest dokument afirmujący wysoki prestiż zawodu w społeczeństwie, co zobowiązanie do czynienia biblioteki miejscem przyjaznym, bezpiecznym, praworządnym i profesjonalnym.

Dr Dżyzław Gębołyś jest pracownikiem Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informatyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

PRZYPISY:

¹ Do 2005 roku kodeksy etyki bibliotekarza zostały ustanowione w następujących krajach, według porządku kontynentów: Europa (Armenia, Bośnia i Hercegowina, Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Estonia, Francja, Holandia, Irlandia, Islandia, Litwa, Łotwa, Macedonia, Mołdawia, Polska, Portugalia, Rosja, Słowenia, Serbia, Szwajcaria, Szwecja, Ukraina, Wlk. Brytania, Włochy); Ameryka Południowa (Argentyna, Brazylia, Chile, Jamajka, Kostaryka, Kuba, Meksyk, Nikaragua, Panama, Peru, Puerto Rico, Salwador, Urugwaj, Wenezuela); Ameryka Płn. (Kanada, USA); Azja (Filipiny, Hong Kong, Indonezja, Izrael, Japonia, Korea Płd., Malezja, Singapur, Sri Lanka, Tajlandia); Australia i Oceania (Australia, Nowa Zelandia); Afryka (Botswana, Płd. Afryka).

² Zob. Z. Gębołyś: *Kodeksy etyki bibliotekarzy (propozycje rozwiązań a ogólnościowa praktyka)*. „Poradnik Bibliotekarza” 2005 nr 9 s. 4-9.

³ *A magyar könyvtárság etikai kódexe*. „Könyvtári Figyelő” 2006 nr 1.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

⁶ Zob. *Kodeks etyki bibliotekarza i pracownika informacji*. Warszawa 2006.

⁷ Zob. www.ifla.org/faiffe/ethics/codes.htm.

⁸ <http://www.ki.oszk.hu/dok/etikai/airt.rtf>. W internetowej wersji czasopisma węgierskich bibliotekarzy jest dostępny projekt z 2005 roku, w istocie zbiczny z uchwaloną pełną wersją kodeksu. Zob. <http://www.ki.oszk.hu/kf/2005/2/etikai.html>

⁹ Kodeks został podpisany przez przedstawicieli następujących organizacji: Márta Virágos, President Council of University Librarians; Zsuzsa Vad-Kokovay, President Council of College Librarians; Ilona Ásványi, President Association of Church Librarians; Erika Bondor, President Association of Teacher-Librarians; Livia Vasas, President Federation of Hungarian Medical Librarians; Ádám Horváth, President Hungarian Shared Catalogue Association MOKKA

¹⁰ *A magyar könyvtárság etikai kódexe*. „Könyvtári Figyelő” 2006 nr 1.

NIEPUBLICZNY OŚRODEK DOSKONALENIA NAUCZYCIELI „COGITO”

02-495 Warszawa, ul. Sosnkowskiego 10

Dział Rekrutacji: ul. Plac Czerwony 1976 r. 1B pok. 129

tel: (0-22) 478-28-74, tel./fax: 478-35-02, www.csz.waw.pl

ORGANIZUJEMY KURSY KWALIFIKACYJNE

- Bibliotekoznawstwo
- Zarządzanie oświatą
- Pedagogiczny
- Języka angielskiego i niemieckiego
- Terapia pedagogiczna
- Oligofrenopedagogika
- Opiekuńczo-wychowawczy

60 lat Biblioteki Miejskiej w Cieszynie

W dniu 18 maja 2006 r. w Bibliotece Miejskiej w Cieszynie odbyła się uroczysta konferencja, związana z obchodami jubileuszu 60-lecia istnienia i działalności naszej instytucji w środowisku lokalnym. Minione sześćdziesięciolecie to okres długi i znaczący, składający do refleksji nad dorobkiem instytucji, jej osiągnięciami i perspektywami dalszego rozwoju.

Centralnym punktem obchodów jubileuszowych była uroczysta konferencja z udziałem zaproszonych gości: władz miasta Cieszyna, powiatu cieszyńskiego, dyrekcji Biblioteki Śląskiej w Katowicach, radnych, dyrektorów instytucji kultury, szkół, stowarzyszeń i bibliotek Euroregionu Śląsk Cieszyński oraz emerytowanych pracowników Biblioteki Miejskiej.

Po uroczystym przywitaniu gości, Alina Szela-Kajstura, dyrektor Biblioteki Miejskiej, przedstawiła kilka ważnych faktów z historii instytucji. Wśród nich wymienione zostały takie daty, jak: powstanie Biblioteki Miejskiej w Cieszynie w 1946 r., pełnienie obowiązków biblioteki rejonowej w latach 1975-1990, włączenie oddziału zabytkowego Biblioteki Śląskiej w Katowicach w strukturę organizacyjną Biblioteki Miejskiej w latach 1988-1994, uzyskanie statusu biblioteki samorządowej i osobowości prawnej w roku 1991 oraz powierzenie Bibliotece Miejskiej zadań biblioteki powiatowej w 2001 r., co związane jest z koordynacją działalności bibliotek publicznych w powiecie cieszyńskim.

Głos zabrali również goście, wśród nich m.in.: Jan Matuszek, wiceburmistrz Miasta Cieszyna, Janusz Król, wicestarosta Powiatu Cieszyńskiego, Tadeusz Kopeć, poseł na Sejm RP. Wypowiedzieli oni pod adresem Biblioteki Miejskiej wiele ciepłych słów, życząc Jubilatce i zespołowi jej pracowników pomysłności na kolejne lata w tej szlachetnej misji, jaką jest popularyzacja książki i czytelnictwa.

Następnie prof. dr hab. Jan Malicki, dyrektor Biblioteki Śląskiej, w wystąpieniu „Biblioteki publiczne XXI wieku” przedstawił rolę i znaczenie bibliotekarstwa publicznego, jako trwałego elementu wyposażenia społeczeństwa informacyjnego. Perspektywy rozwoju bibliotek publicznych omówiła prof. Irena Socha z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

W drugiej, historycznej części konferencji wysłuchano prelekcji dr Anny Tokarskiej „Historyczne księgozbiory śląskie w komunikacji społecznej” oraz wykładu Leona Miękińskiego na temat tradycji czytelnictwa na Śląsku Cieszyńskim.

Istotnym punktem programu obchodów jubileuszowych był wernisaż wystawy „Biblioteka to skarbnica lekarstw duszy. 60 lat działalności Biblioteki Miejskiej w Cieszynie”. Wystawa prezentowała historię Biblioteki Miejskiej w Cieszynie, w tym najstarsze dokumenty świadczące o jej działalności, niezapomniane postaci dwóch byłych dyrektorów instytucji – Ludwika Rabinowej i Franciszka Zahradnika, druki XIX-wieczne w zbiorach Biblioteki oraz książki z autografami i dedykacjami znanych gości instytucji. Wyeksponowana została też działalność kulturalno-wychowawcza i edukacyjna Biblioteki, współpraca z bibliotekami Euroregionu Śląsk Cieszyński oraz prace magisterskie i dyplomowe na temat działalności Biblioteki Miejskiej. Uwieńczeniem uroczystości był poczęstunek dla gości i występ kapeli regionalnej.

Wielką satysfakcją dla nas, pracowników Biblioteki Miejskiej w Cieszynie, była obecność na uroczystości wielu znakomitych gości i powszechna atmosfera życzliwości dla spraw czytelnictwa i biblioteki.

Konferencja jubileuszowa zrealizowana została w ramach projektu „Bliżej książek i czytelników”, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – Fundusz Mikroprojektów Interreg IIIA CZ-PL w obszarze Euroregionu Śląsk Cieszyński. Pozyskanie środków unijnych na działalność kulturalną i edukacyjną w roku jubileuszowym pozwoliło na organizację wielu dodatkowych imprez, takich jak: konkursy, spotkania poetyckie, wystawy okolicznościowe i tematyczne, konferencje międzynarodowe, adresowane do czytelników i bibliotekarzy powiatu cieszyńskiego i Zaolzia.



„Logo programu operacyjnego: Rozwój infrastruktury kultury i szkolnictwa artystycznego oraz wzrost efektywności zarządzania kulturą”.

Sukcesem było również otrzymanie dofinansowania z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu operacyjnego: Rozwój infrastruktury kultury i szkolnictwa artystycznego oraz wzrost efektywności zarządzania kulturą na modernizację wyposażenia Biblioteki Miejskiej w Cieszynie, pełniącej zadania biblioteki powiatowej. Na realizacji zadania obejmującego: zakup sprzętu komputerowego, multimedialnego i wystawienniczego, skorzystają zarówno czytelnicy, jak i bibliotekarze powiatu cieszyńskiego.

Z okazji 60. urodzin w listopadzie br. do rąk czytelników trafi również długo oczekiwana przez środowisko lokalne publikacja: *Słownik bohaterów podań i legend Śląska Cieszyńskiego*, na którą Biblioteka otrzymała dofinansowanie z samorządu wojewódzkiego. Można zatem powiedzieć, iż rok jubileuszowy okazał się rokiem udanym, obfitującym w sukcesy, które przyczyniają się do lepszego funkcjonowania naszej instytucji i efektywniejszej obsługi użytkowników także w latach przyszłych.

Izabela Kula

Instruktor–koordynator ds. bibliotek publicznych
powiatu cieszyńskiego

Filia Integracyjna Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej

Dla bielskich bibliotekarzy obsługa użytkowników niepełnosprawnych zawsze była istotnym zagadnieniem. W latach osiemdziesiątych XX w. w Bielsku-Białej działała filia „książki mówionej” Polskiego Związku Niewidomych obsługująca osoby niewidome i niedowidzące. Mieściła się jednak w lokalu, który nie był przystosowany do potrzeb użytkowników. Zdecydowane zmiany nastąpiły wraz z powołaniem w strukturze organizacyjnej Książnicy Beskidzkiej Filii Integracyjnej (listopad 2000 r.) specjalistycznej komórki koordynującej wszelkie działania na rzecz i z osobami niepełnosprawnymi. Otwarcie filii było poprzedzone przygotowaniem lokalu bez barier architektonicznych, zakupem sprzętu itp. Podjęto również działania, których celem było dotarcie do szerszego kręgu odbiorców, przede wszystkim do grupy użytkowników niepełnosprawnych, dla których usługi książnicy i możliwości skorzystania z nich dotąd były ograniczone.

Obecnie Filia Integracyjna obsługuje osoby niewidome lub niedowidzące, głuchonieme, osoby ze schorzeniami ruchowymi. Do placówki rocznie zapisuje się dwa tysiące użytkowników. W filii zgromadzonych i udostępnianych jest cztery tysiące tytułów „książki mówionej”, ponad sto tytułów „książki cyfrowej”. W zbiorach filii znajdują się także słowniki języka migowego (forma książki i kaset wideo), zbiory tradycyjne (piętnaście tysięcy książek, prasa). W rocznej prenumeracie placówki jest szesnaście tytułów czasopism bieżących, w tym dwa tytuły specjalistycznej prasy kierowanej do użytkownika niepełnosprawnego, to jest: „Integracja” i „Pochodnia”. Dla potrzeb użytkowników został zakupiony komputer z przystawką głosnomówiącą i programem „JAWS” oraz CZYTAK-NPN.

Od 2003 r. w Filii Integracyjnej realizowana jest akcja „Zobaczmy siebie” – program organizowany corocznie pod hasłem „Dni integracji”. W program wpisane są różne formy pracy, z przeznaczeniem dla szerokiego kręgu odbiorców: osób niepełnosprawnych,

dzieci i młodzieży, ludzi dorosłych, bibliotekarzy, terapeutów i psychologów. Miejscem spotkań są: Książnica Beskidzka, Filia Integracyjna, Centrum Handlowe „Sfera”, szkoły, przedszkola, urzędy, instytucje, Teatr Białulka. Przygotowane są: głośne czytania w systemie Braille’a z tłumaczeniem na język migowy, przedstawienia teatralne, występy artystyczne, prelekcje i warsztaty na temat biblioterapii, pokazy metod arteterapii, biblioterapii i dogoterapii, wystawy, quizy, konkursy. Imprezie towarzyszą otwarte dni w siedzibach stowarzyszeń i fundacji na rzecz osób niepełnosprawnych.

W Filii Integracyjnej pracują cztery osoby posiadające wykształcenie bibliotekarskie. Bibliotekarze ukończyli specjalistyczne kursy biblioterapeutyczne i kurs języka migowego I stopnia. W 2005 r. Genowefa Mandau, kierownik filii za szczególne osiągnięcia w pracy i niekonwencjonalne metody działań, za inspirującą współpracę z organizacjami i stowarzyszeniami, za promocję książki i biblioteki otrzymała nagrodę im. Józefa Lompy – coroczną Nagrodę Śląskiego Środowiska Bibliotekarswa.

W sieci bibliotecznej Książnicy Beskidzkiej działa również 5 specjalistycznych punktów bibliotecznych, w tym trzy w szpitalach, dwa w domach opieki. Punkty, które mieszczą się w Szpitalu Ogólnym i w Szpitalu Pediatricznym zostały utworzone na bazie placówek filialnych. Punkt w Subrejonowym Ośrodku Leczenia Psychiatrycznego istniał już w lat dziewięćdziesiątych XX w. W 2001 i w 2003 r. powstały kolejne punkty w Diecezjalnym Ośrodku Wspierania Rodzin i w Szpitalu Wojewódzkim. Od ubiegłego roku podjęte zostały starania, aby następny punkt powstał w Szpitalu Onkologicznym. Obecnie prowadzona jest tam akcja „Książnica Beskidzka proponuje – Przeczytaj książkę”. W ramach akcji dostarczane są książki również do Szpitala Kolejowego.

W Książnicy Beskidzkiej od 2003 r. użytkownik sprawny inaczej, starszy, chory może korzystać ze zbiorów dzięki wolontariuszom współtworzącym akcję „Książka do domu”.

Opisane działania są możliwe dzięki współpracy ze stowarzyszeniami i fundacjami, m.in. Stowarzyszeniem na rzecz Integracji Dorosłych Niepełnosprawnych „Verin” w Bielsku-Białej, Stowarzyszeniem na rzecz Integracji Osób Niepełnosprawnych z siedzibą w Bronowie, Fundacją Dziecięce Marzenia, Polskim Związkiem Głuchych, Polskim Związkiem Niewidomych Okręg Śląski Delegatura w Bielsku-Białej, Stowarzyszeniem Sportu, Turystyki i Rekreacji Osób z Dysfunkcją Wzroku „Smrek”, Stowarzyszeniem Amazonek, Stowarzyszeniem Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski „ADA”, PZG – Specjalistycznym Ośrodkiem Diagnostyki i Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży z Wadą Słuchu, Młodzieżową Radą Miasta, Beskidzkim Zrzeszeniem Sportowo-Rehabilitacyjnym „Start”, bielskimi szpitalami, poradniami, ośrodkami zdrowotnymi.

Ewa Troneczek

Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej

Sprawozdania i relacje

4. Światowy Kongres Bibliotek i Informacji w Seulu 72. Generalna Konferencja i Posiedzenie Rady IFLA

W dniach 20-24 sierpnia 2006 r. obradował w Seulu 72. Kongres IFLA pod hasłem „Biblioteki: dynamiczne lokomotywy wiedzy i społeczeństwa informacyjnego” (Libraries: Dynamic Engines for the Knowledge and Information Society). Jego wiodącym tematem była rola bibliotek w społeczeństwie informacyjnym, szczególnie w kilka miesięcy po ostatnim listopadowym Światowym Szczycie Społeczeństwa Informacyjnego.

W 2004 r. Kongres odbywał się w Ameryce Łacińskiej – w Argentynie, w tym roku bibliotekarze z całego świata spotkali się w Azji (poprzedni kongres IFLA w Azji odbył się w Bangkoku w 1999 r.). Współorganizatorem Kongresu było Koreańskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy, które jest członkiem IFLA od 1955 r.

Wybór Korei i Seulu na miejsce Kongresu nie był przypadkowy, patrząc wstecz na bogatą i różnorodną kulturę tego kraju w zderzeniu z najnowszymi technologiami, które są produkowane w tej części kontynentu azjatyckiego.

W Światowym Kongresie IFLA w Seulu wzięło udział ponad 5 tysięcy bibliotekarzy, wystawców, wolontariuszy oraz osób towarzyszących. Bibliotekę Narodową reprezentowali: Elżbieta Stefańczyk – przewodnicząca SBP i zastępca dyrektora BN ds. opracowania zbiorów oraz dr Tomasz Makowski – zastępca dyrektora BN ds. naukowych. Ponadto z Polski brali udział: dr Danuta Konieczna, dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego oraz prof. Barbara Zybert z Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Uroczystość otwarcia Kongresu odbyła się w centrum kongresowym COEX. Obok Alexa Byrne, prezydenta IFLA, Claudii Lux, prezydenta – elekta, Kim-Nam Skin, przewodniczącego Narodowego Komitetu Organizacyjnego, uczestników Kongresu powitali: Pierwsza Dama Korei Yang Sul-Kwon, Minister Kultury i Turystyki Dong-Chea Chund oraz burmistrz miasta Seulu Myung-Bak Lee.

Referat wprowadzający wygłosił dr Dae-Jung Kim, były prezydent Republiki Korei, laureat Nagrody Nobla, walczący o demokrację i prawa humanitarne w Korei i Azji.

Program Konferencji był bardzo bogaty. Obok sesji plenarnych odbyło się ponad 80 spotkań zorganizowanych przez poszczególne sekcje IFLA.

Po zakończeniu ceremonii otwarcia Kongresu odbyła się pierwsza sesja plenarna UNESCO Open Forum, której przewodniczyła Claudia Lux. Spotkanie poświęcone było projektowi Światowej Biblioteki Cyfrowej. W trakcie spotkania przedstawiciel UNESCO, omawiający dotychczasowe inicjatywy tej organizacji związane z budową społeczeństwa informacyjnego i rolą bibliotek w społeczeństwie wiedzy podkreślał współpracę z IFLA. Przedstawiciel Biblioteki Kongresu przedstawił projekty amerykańskie poprzedzające realizowany od 2005 r. projekt Światowej Biblioteki Cyfrowej (amerykańska pamięć z 1994 r. zawierająca 135 kolekcji oraz Global Gateway 2000-2005 r. opierająca się na współpracy z 6 krajami, zawierająca ponad 1 mln zdigitalizowanych obiektów).

Projekt ten zakłada współpracę z najnowszymi bibliotekami świata, współpracę z Googlem, wieloletnie wyszukiwanie oraz opiera się na przyjętym założeniu, że zamieszczone w tym projekcie publikacje mają być prezentowane w sposób łatwy i przystępny dla czytelnika, przede wszystkim młodego. Celem budowy projektu jest sprostanie potrzebom edukacyjnym międzynarodowego odbiorcy informacji.

Projekt Europejskiej Biblioteki Cyfrowej przedstawił reprezentant Biblioteki Narodowej Francji. Sesję zamknęło wystąpienie reprezentantki Afryki, która przedstawiła sytuację w zakresie tworzenia bibliotek cyfrowych w bibliotekach uniwersyteckich tego kontynentu. Wiele bibliotek uczelnianych dopiero planuje automatyzację, do tej pory biblioteki te prowadziły głównie digitalizację swoich katalogów i tylko niektóre z nich podjęły zadania związane z budową repozytoriów cyfrowych (Zimbabwe, Namibia, Uganda, Sudan, Południowa Afryka). Swoje wystąpienie zakończyła apelem o środki finansowe na automatyzację tych bibliotek, tworzenie bibliotek cyfrowych, aby zgromadzone zbiory mogły być dostępne dla badaczy i użytkowników na całym świecie.

Tematy odnoszące się do wolności wypowiedzi, dostępu do informacji i wiedzy, prawa autorskiego i jego wpływu na tworzenie dostępnych w sieciach zasobów cyfrowych były tematami wiodącymi spotkań w ramach sekcji i zespołów IFLA.

FAIFE (Free Access to Information and Freedom of Expression – Komitet ds. Wolności Dostępu do Informacji i Wolności Wypowiedzi) zorganizował debatę dotyczącą wolności wypowiedzi, biorąc za punkt wyjścia opublikowanie w duńskiej gazecie karykatury Mahometa i pytanie, jak w takich sytuacjach powinny znaleźć się biblioteki, jakie jest ich zadanie



Polscy uczestnicy Kongresu: dr Tomasz Makowski, dr Danuta Konieczna, prof. dr hab. Eżbieta B. Zybert i Eżbieta Stefańczyk

udzielania informacji oraz organizowanie do niej równego i wolnego dostępu.

Kolejnymi tematami wystąpień autorów konferencyjnych były: rodzinne czytanie w bibliotekach dla dzieci w Korei, prywatne biblioteki dla dzieci w Japonii, ochrona i konserwacja zbiorów ukazana z punktu widzenia nauczania bibliotekarzy oraz realizowanych narodowych programów (Korea, Nowa Zelandia, Tajwan), udział bibliotek narodowych w procesach wprowadzania nowych technologii w zakresie audiowizualnych i elektronicznych dokumentów.

Większość referatów wygłoszonych w czasie 72. Kongresu IFLA dostępna jest w serwisie internetowym IFLA, a uczestnicy Kongresu otrzymali CD-ROM z ich tekstami.

Uzupełnieniem wystąpień były tzw. sesje portrowe. Ponad 80 autorów przedstawiło w ciekawej i często zaskakującej formie interesujące tematy. Sesje dotyczyły bibliotek dziecięcych, szkolnych, szpitalnych, szkolenia bibliotekarzy na przykładzie krajów skandynawskich.

Podczas Kongresu odbyło się wiele imprez towarzyszących. Na trwających targach prezentowali się wydawcy, producenci systemów komputerowych i sprzętu do digitalizacji, dostawcy źródeł informacji, stowarzyszenia bibliotekarskie z Azji, biblioteki, a także międzynarodowe organizacje. Uczestniczyło w nich kilkudziesięciu wystawców. Organizacja Kongresu, bardzo bogaty program obrad i spotkań towarzyszących, możliwe były dzięki pomocy instytucji wspierających i sponsoringowi kilkunastu firm i organizacji. To finansowe wsparcie umożliwiło też wydawanie codziennego biuletynu „IFLA Express” (w języ-

kach: angielskim, chińskim, francuskim, hiszpańskim, niemieckim i rosyjskim), który informował o najważniejszych wydarzeniach i spotkaniach Konferencji.

Tak jak w poprzednich latach podczas Kongresu wręczono nagrodę Fundacji Billa i Melindy Gates „Access to Learning Award”. Tegoroczna nagroda w wysokości miliona dolarów została przyznana porządowej organizacji z Katmandu READ (Rural Education and Development), organizującej biblioteki i dostęp do Internetu dla społeczności Nepalu. Organizacja ta od 1991 r. utworzyła i wyposażała 39 lokalnych bibliotek publicznych.

Tradycją Konferencji stały się wizyty jej uczestników w wybranych bibliotekach. Jedną z nich była Jungwon Public Library w Seulu, mieszcząca się w nowoczesnym budynku. Placówka otwarta została w 2000 r., posiada ponad 180 tys. wol. książek, ponad 9 tys. jedn. materiałów audiowizualnych i elektronicznych oraz prenumeruje 432 tyt. czasopism i gazet.

Biblioteka każdego roku organizuje w kwietniu spotkania w ramach Tygodnia Bibliotek, a we wrześniu Miesiąc Czytania. Biblioteka posiada swoją stronę internetową (<http://www.snjungwonlib.or.kr>), jej czytelnicy oferują dostęp do zbiorów tradycyjnych i elektronicznych. Specjalne czytelnice ze specjalistycznymi zbiorami i przystosowanymi pomieszczeniami służą czytelnikom niepełnosprawnym, a także rodzinom odwiedzającym bibliotekę z dziećmi.

Ważne miejsce w działalności biblioteki odgrywa prowadzona działalność edukacyjna w specjalnie wyposażonych salach seminaryjnych, gdzie można z wykorzystaniem zbiorów audiowizualnych uczyć się języków obcych.

Biblioteka ta udostępnia zbiory w kilku czytelniach mieszczących się w gmachu głównym, ale także poza swoją siedzibą, m.in. wypożyczając zbiory do szkół czy wojska.

W trakcie Kongresu IFLA odbywają się Konferencje Dyrektorów Bibliotek Narodowych – CDNL (Conference of Directors of National Libraries). Uczestniczyłam w 33 już spotkaniu tego gremium, reprezentując dyrektora Biblioteki Narodowej.

Gospodarzami Konferencji była Biblioteka Narodowa Korei, którą miałam możliwość przy tej okazji zwiedzić.

Program spotkania dyrektorów bibliotek narodowych obejmował wystąpienia oficjalnych gości, do których należał Wiceminister Kultury i Turystyki Korei, który skierował słowa powitania do członków konferencji, przedstawiciele organizacji międzynarodowych, tj. UNESCO, ISBN, ISSN oraz IFLA. Krótki raport zaprezentowała przewodnicząca Sekcji Bibliotek Narodowych IFLA, Ingrid Parent, dyrektor Bibliotek i Archiwów Kanady oraz reprezentanci regionalnych konferencji bibliotek narodowych CDN-LAO – Konferencja Dyrektorów Bibliotek Narodowych Azji i Oceanii, SCANUL – ECS – stała konferencja, Afrykańskich Narodowych i Uniwersyteckich Bibliotek Wschodniej, Centralnej i Południowej Afryki, a także CENL – Konferencji Europejskich Bibliotek Narodowych. Raporty bibliotek członków CDNL są dostępne na stronie internetowej Konferencji.

Kongres IFLA to też okazja do spotkań członków władz i poszczególnych sekcji IFLA.

W trakcie spotkania Rady IFLA omawiane są problemy dotyczące całej organizacji, w minionym roku, np. zmiany w statucie, zmiany wysokości składek członkowskich, sytuacja finansowa IFLA. Prezentowane są plany i programy działalności organizacji na przyszłość oraz dyskutowane zamierzenia na najbliższy rok.

Przedstawiono też wstępne programy następnych Kongresów IFLA, które obradować będą: w Durbanie (2007), Quebec (2008) i Mediolanie (2009). Tematem przyszłorocznego Kongresu IFLA będzie przyszłość bibliotek, ich rozwój i współpraca.

IFLA – Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń Bibliotekarskich i Instytucji jest międzynarodowym porządkowym Stowarzyszeniem związanym z UNESCO. Powstała w 1927 r. w Edynburgu.

IFLA posiada obecnie 1736 członków, w tym 164 stowarzyszenia, 1113 instytucji oraz 415 osób prywatnych. Reprezentowanych jest w niej 155 krajów i wszystkie rodzaje bibliotek.

Zadaniem IFLA jest rozwijanie międzynarodowej współpracy bibliotek oraz formułowanie wniosków dotyczących wszystkich zagadnień związanych z działalnością bibliotek, stowarzyszeń bibliotekarskich i innych instytucji, m.in. szkół bibliotekarskich.

Na czele IFLA stoi Biuro Zarządzające, odpowiedzialne za politykę, zarządzanie i finanse.

Działalność profesjonalna odbywa się w Komitetach, które opracowują programy, zalecenia i wskazania.

Są dwa rodzaje komitetów:

- 1) grupy zawodowe – 45 sekcji zorganizowanych w ośmiu oddziałach,
- 2) sześć grup dyskusyjnych.

Światowy Kongres Bibliotek i Informacji IFLA jest kontynuatorem organizowanych wcześniej Generalnych Konferencji i Posiedzeń Rady IFLA.

Elżbieta Stefańczyk

Posiedzenie Krajowej Rady Bibliotecznej

O obradach następnego posiedzenia Krajowej Rady Bibliotecznej będzie chyba można przeczytać oficjalną informację na stronach Biblioteki Narodowej lub Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zapewniono o tym członków KRB podczas ostatniego posiedzenia w dniu 11 września br. w związku z ponowionym pytaniem w tej sprawie i złożoną jeszcze na początku kadencji Rady obietnicą publikowania takiej informacji na stronach MKiDN.

Posiedzenie w dniu 11 września poświęcone było sprawom bieżącym oraz wnioskowi Marszałka Województwa Opolskiego o przyznanie statusu biblioteki naukowej Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu – przekazanego Radzie do zaopiniowania przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Na prośbę przewodniczącego Rady treść wniosku przedstawiła zaproszona na posiedzenie Elżbieta Stefańczyk, z-ca dyrektora BN, przewodnicząca ZG SBP. W dyskusji członkowie Rady poparli wniosek. Między innymi podkreślono, że wiele ciekawych inicjatyw naukowych (konferencji, publikacji) WBP w Opolu pozwala jej skutecznie budować zaplecze naukowe i profesjonalne – tak ważne w procesie kształtowania i realizowania polityki bibliotecznej w regionie. Zwłaszcza w sytuacji osłabienia centralnych funkcji koordynacyjnych i kształtowania ogólnokrajowej polityki bibliotecznej. Wyrażono też opinię, że biblioteki wojewódzkie powinny śmiało sięgać po ten instrument umacniania swojego potencjału naukowego i profesjonalnego.

Na wniosek przewodniczącego Rady zaopiniowano także pozytywnie starania Głównej Biblioteki Lekarskiej o budowę nowej siedziby. W dyskusji przypomniano o podobnych zamysłach Biblioteki Akademii Medycznej w Warszawie. Rozważano celowość wspólnej inicjatywy, która w przyszłości mogłaby doprowadzić do utworzenia narodowej biblioteki medycznej, lecz, pamiętając o realiach, uznano, że na obecnym etapie starań należy poprzeć ich obecny zakres.

Przewodniczący KRB, a zarazem dyrektor Biblioteki Narodowej zaproponował członkom Rady przedstawienie bieżących informacji o realizacji przez BN

dwóch programów operacyjnych prowadzonych od 2005 r. w ramach Narodowego Programu Kultury „Promocja czytelnictwa i rozwój sektora książki na lata 2004-2013”. Są to Priorytet I: Rozwój bibliotek oraz poprawa jakości i dostępności zbiorów oraz Priorytet III: Rozwój czasopism kulturalnych. Otóż w roku bieżącym, po uproszczeniu obowiązujących przepisów, przyspieszone zostały prace realizacyjne. W przypadku Priorytetu I – 2264 bibliotekom przekazano już ok. 22 mln zł na zakup nowych książek, a Priorytetu III – rozpatrzono 202 wnioski, większość opiniując pozytywnie. W dyskusji podkreślono ważność centralnego dotowania zakupów nowo-

ści wydawniczych, potrzebę zwiększenia dotacji na ten cel gminom ubogim w województwach bogatych oraz potrzebę uzależnienia przyznania dotacji od wielkości środków łożonych na ten cel przez samorządy.

Ponadto poinformowano o przejęciu przez BN Biblioteki Związku Literatów Polskich, bogatej w materiały źródłowe o polskich pisarzach i o przedłużeniu realizacji programu rządowego „Kwaśny papier”. Dyrektor Michał Jagiełło odniósł się do wcześniejszych informacji medialnych o swoim ustąpieniu ze stanowiska, uznając je za stanowczo przedwczesne.

Jan Wołosz

Miscellanea

Powrót prochów Stanisława Gliwy – wybitnego grafika z Londynu do Ojczyzny

Minęła 20. rocznica śmierci Stanisława Gliwy, wybitnego artysty, grafika, typografa i wydawcy o ogromnym dorobku artystycznym, a przy tym człowieka niezmiernie skromnego, którego nazwisko było znane w kręgu ludzi i książki prawie na całym świecie. O swojej życiowej pasji do grafiki książkowej i powstaniu wydawnictwa napisał szczegółowy esej pt. *Stanisław Gliwa o własnej Oficynie Wędrowniej* (Toruń 1989).

W Polsce, poza kręgami bibliofilskimi, szerzej był znany jako autor opracowania graficznego książki Melchiora Wańkowicza *Bitwa o Monte Cassino*. Sam Wańkowicz ocenił jego pracę bardzo wysoko: „Stanisław Gliwa miał niestychanie rozwinięte poczucie inteligentnej kooperacji z tekstem, którego nigdy nie przytłumiał”. Dedykacja Wańkowicza na egzemplarzu Stanisława Gliwy jest też swoistym hołdem złożonym artyście: „Panu Staszкови Gliwie z serdeczną wdzięcznością za nadzwyczajnie miłą współpracę. Dane do wytworzenia typu książki, w którym z tekstem współtworczą jest zsynchronizowana ilustracja – nie mógłbym tego osiągnąć z kimś obcym duchowo. Mam nadzieję, że jeszcze będziemy pracować, choć na to potrzeba zapasowej wątroby. Chętnie się szykuję na ścichapek zgrzyliwosci – byleśmy jeszcze razem uzdajali coś fajnego. Bóg Zapłać Gliwuńciu!”. Losy ich były jeszcze wielokrotnie splecione. Zawsze serdeczne, przyjacielskie. Korespondowali ze sobą, przez jakiś czas Gliwa nawet mieszkał w Londynie u Wańkowiczów.

Stanisław Gliwa nie ubiegał się o odznaczenia i zaszczyty. Jedyne odznaczenie, jakie przyjął na osobistą prośbę samego prezydenta – Edwarda Raczyń-

skiego to Krzyż Polonia Restituta. Uroczystość odbyła się w lutym 1986 r. na kilka miesięcy przed śmiercią, kiedy artysta był już słaby i chory.

Stanisław Gliwa uczestniczył w wielu wystawach organizowanych w Anglii i poza nią i odnosił sukcesy. Z okazji 500-lecia druku angielskiego jego Oficyna została wyróżniona spośród 15 oficyn prywatnych, mimo że preferował i drukował najchętniej polonice. O Stanisławie Gliwie, jego życiu, pracy i osiągnięciach artystycznych jest obszerna bibliografia. Są książki, artykuły i dwa filmy. Za jego życia ukazało się 150 publikacji o nim i Oficynie.

W autorskim katalogu Wojciecha Kaczorowskiego wydanym przez Muzeum Narodowe we Wrocławiu w 1990 r. pt. *Stanisław Gliwa – typograf* załączono wykaz jego prac. Drugi katalog tegoż autora *Polskie druki bibliofilskie* (Wrocław 1996) zawiera m.in. druki ulotne i broszury Stanisława Gliwy.

Posiadanie druku Stanisława Gliwy czy jego grafiki nobilitowało każdy prywatny księgozbiór instytucji, która je posiadała. Znajdują się one w wielu prestiżowych bibliotekach na świecie. Małe nakłady, 99-300, niekiedy tylko 500-800 egzemplarzy nie zaspokajały potrzeb, choć w samym Londynie prawie ich nie kupowano, mimo niskiej ceny 5 funtów. Nie kupowała ich nawet i nie rozprowadzała Księgarnia Polska.

Wraz z zamarciem ruchu bibliofilskiego w Polsce i zakończeniem działalności Towarzystwa Przyjaciół Książki zarówno w Warszawie, jak i oddziałach terenowych, bibliotekarze, zwłaszcza młodzi, niewiele wiedzą o działalności artystycznej jednoosobowych oficyn prywatnych. Książki artystycznie wydanej na starych maszynach z ręcznym składem prawie nie znają. Te niekomercyjne, jednoosobowo wydane druki były odnotowywane w specjalnym angielskim katalogu *Private Presses Books*. Katalog informował m.in. o drukach wydanych w Oficynie Stanisława Gliwy. Sam Gliwa naliczył tych oficyn około 320. Pisał też,

że „Piękne publikacje wybitniejszych oficyn prywatnych niewątpliwie przyczyniają się do podniesienia poziomu estetycznego wydawnictw nakładowych, a przez to i do rozbudzania Kultury Książki”.



Stanisław Gliwa jako pracownik w polskim Szpitalu Psychiatrycznym w Mableton Park. Lata powojenne

Po śmierci Stanisława Gliwy w 1986 r. Dom i Oficyna mieszcząca się na peryferiach wielkiego Londynu w New Eltham opustoszała, choć dalej była w nienaruszonym stanie. Zostało ogromne archiwum, dwie złożone już do druku książki, stopy gazet z całego świata z nekrologami i artykułami poświęconymi wybitnemu typografowi, ogromna korespondencja, rzyzy różnorodnego papieru, odbite i już niesygnowane grafiki linorytowe. Pozostała żona Maria z Lewandowskich Zielińska Gliwowa, która zawsze żyła w cieniu wielkiego męża, a była wspaniałą towarzyszką życia, prawą ręką męża i jego muzą. Wspominano o niej tylko okazjonalnie. Jedynie W. Kaczorowski w swoim katalogu napisał: „Prezentując Oficynę Stanisława Gliwy nie sposób nie wspomnieć o Marii Zielińskiej – współtowarzyszce pracy Gliwy w Mableton Park, a od 1960 r. żony artysty – osobie, która nie tylko wspierała męża dobrym słowem i otuchą w trudnych momentach wędrówki Oficyny, lecz także sama przyczyniła się do nadania realnego kształtu wielu drukom m.in. poprzez wykonanie składów i pomoc w opracowaniu układów typograficznych. Ona także, wypełniając ostatnią wolę artysty, przesłała druki Oficyny do Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Jej, pragnę poświęcić to wspomnienie. Wypełniła wiernie niepisany testament swego męża i zrobiła wszystko, co było możliwe, aby zachowały się wszystkie prace wybitnego grafika i pamięć o nim, a także maszyny drukarskie ze słynnym „Albionem” z 1872 r”.

Byłam świadkiem jej zmagania przy przesłaniu ciężkiego ładunku kaszt ze złożoną już *Sarmacją Hartmanna Schedela* do Torunia w ręce najwybitniejszego typografa polskiego Zygryda Gardzielewskiego. Przesłała również papier. *Sarmacja* została wydrukowana w 1992 r., ale inną czciońką, gdyż te z Lon-

dynu nie pasowały do maszyn. Z. Gardzielewski wydrukował ją z pietyzmem i za jego przyczyną otrzymaliśmy jeszcze jeden piękny, bibliofilski druk, nad którym Stanisław Gliwa pracował latami.

Oprócz Muzeum Narodowego we Wrocławiu, które otrzymało komplet książek i druków Gliwy, przygotowany przez niego osobiście za życia, kiedy dowiedział się, że jest tam dział Muzeum Sztuki Książki. Drugi komplet, pełniejszy, książki i osobistą bibliotekę oraz korespondencję z ważniejszymi osobistościami ze świata kultury przesłała Pani Maria do Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zbiorem tym zaopiekowała się troskliwie ówczesna zastępczyni dyrektora, wielki znawca książki, bibliofil Janina Huppenthal. Obie obdarowane instytucje zorganizowały z uczestnictwem żony Marii wystawy poświęcone Stanisławowi Gliwie i wydały piękne, bibliofilskie zaproszenia i katalogi. Wrocław zorganizował wystawę w 1990 r., a Toruń w 1994 r. Wydany z tej okazji druczek bibliofilski towarzyszący wystawie, nosi tytuł: *Sercem i dłonią. Spuścizna po Stanisławie Gliwie w zbiorach Książnicy Miejskiej im. Mikołaja Kopernika w Toruniu*, (Toruń 1994 r.). Ukazał on dorobek graficzny, typograficzny oraz księgozbiór polskiego artysty książki na obczyźnie. Wystawę przygotowała i opracowała Janina Huppenthal.

Była jeszcze wystawa druków bibliofilskich w Gdańsku, ale 80% tych druków to Wydawnictwa Stanisława Gliwy ze zbiorów E. Puzdrowskiego.

Część wydawnictw przekazano do Biblioteki Jagiellońskiej. Część korespondencji Stanisława Gliwy z wybitnymi osobistościami ze świata, zawiozłam osobiście do Biblioteki Polskiej w Londynie i przekazałam na ręce, żyjącego jeszcze wtedy, dyrektora Zdzisława Jagodzińskiego. Znajdują się w dziale rękopisów. Potwierdzenie odbioru przesłałam później Pani Marii.

Dzieje samej Oficyny, maszyn drukarskich i całego wyposażenia są długie i skomplikowane. Miał powstać Pokój Pamięci Stanisława Gliwy, gdyż projektowano utworzenie przy POSK Muzeum Emigracji. Maszyny zakupił znany w Londynie przedsiębiorca pan Grabowski i u niego przeleżały całe lata, bo po upadku ustroju komunistycznego w Polsce, idea muzeum upadła. Grabowski przekazał Oficynę Uniwersytetowi Toruńskiemu, gdzie tworzony jest taki ośrodek, i tam ostatecznie znajdzie swoje miejsce spuścizna po Oficynie. Sporo prac znajduje się w prywatnych zbiorach, u rodziny, przyjaciół wielbicieli sztuki graficznej Stanisława Gliwy. Pani Maria obdarowywała ich hojnie przy różnych okazjach. Rodzinie wysłała swoje wydawnictwa sam Stanisław Gliwa.

W 2005 r. skontaktował się z Panią Marią naukowiec dr Jan Wolski, zastępca dyrektora Instytutu Filologii Polskiej z Uniwersytetu w Rzeszowie, który w 20. rocznicę śmierci artysty – 7 lipca zaplanował w Rzeszowie, wystawę poświęconą Stanisławowi Gliwie. Chciał on jeszcze trwale upamiętnić tę rocznicę i dzięki jego usilnym staraniom, jedna z ulic Rze-

szowa prowadząca do Siedlisk – miejsca urodzenia Stanisława Gliwy została nazwana jego imieniem.

Pragnieniem Marii Gliwowej było przewiezienie prochów męża do Polski i pochowanie ich obok grobów rodzinnych, rodziców i dziadków. Dokonała tego w 1997 r.

Niewiele osób w Polsce, a w Londynie chyba nikt nie wie, że prochy tego wybitnego artysty spoczywają w grobowcu w Słocinie – obecnie przedmieście Rzeszowa, gdyż tam potem przeniosła się rodzina Gliwów.

Miał zatem Stanisław Gliwa dwa uroczyste pogrzeby. Pierwszy w lipcu 1986 r. w Londynie. Zgromadził on oprócz rodziny i przyjaciół, wielki tłum ludzi. Mszę św. odprawiono w kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie. Celebrował ten pogrzeb kapelan II Korpusu Armii gen. Andersa, starszek już, podtrzymywany przy tej ceremonii, ksiądz Adam Wróbel. Zebrane wtedy zwyczajowo zamiast kwiatów pieniądze, 700 funtów, zostały przekazane Instytutowi im. Władysława Sikorskiego. Uroczystości, poświęcenie trumny i przemówienia odbywały się w krematorium. Dopiero po jakimś czasie urnę z prochami umieszczono w skrytce muru cmentarnego kościoła polskiego pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli.

Pogrzeb drugi, niemniej uroczysty odbył się 27 września 1997 r. na cmentarzu w Słocinie. Prochy, z pokonaniem wielu trudności, przewiozła Pani Maria osobiście, samolotem. Na płycie grobu umieszczono tabliczkę zabraną z Londynu z napisem: Stanisław Gliwa – twórca własnej Oficyny.

Maria Gliwowa w kilka lat po śmierci męża przeniosła się w 1993 r. do Irlandii, zabierając prawie całe wyposażenie domu z New Eltham do Dublinia. Dom przy Alpine Rise w Dublinie jest małym muzeum twórczości i pamięci Gliwy i równocześnie salonem kultury polskiej. Ściany całego domu zdobiją starannie oprowiane grafiki męża i obrazy darowane Stanisławowi Gliwie przez przyjaciół.

Na jednej ze ścian wisi obraz Krystyny Stojanowskiej, pierwszej żony Gustawa Herlinga Grudzińskiego, która przebywała po wojnie w szpitalu psychiatrycznym w Mabledon Park i która popełniła później samobójstwo. Obraz ten podarowała pracującemu wówczas w tym szpitalu Gliwie.

Maria Gliwowa, mieszkając w Dublinie, dalej popularyzuje twórczość męża. Bardzo liczna obecnie emigracja z Polski nie wykazuje jednak szerszego zainteresowania kulturą. W 2005 r. w zbiorowej wystawie poświęconej Żołnierzowi Polskiemu przekazano kilka prac Stanisława Gliwy. Prezentowała je Pani Maria.

Pani Maria pozostaje dalej w przekonaniu, że była skromną osobą przy boku wielkiego męża, a przecież jest osobą niezwykłą, z bardzo ciekawym i trudnym życiorysem. Spisałam ten życiorys podczas pobytu w jej domu w 2003 r. Moja znajomość i przyjaźń z Panią Marią datuje się od 1988 r., kiedy przebywając dłuższy czas w Londynie, zatelefonowałam do niej z prośbą o możliwość zwiedzenia Oficyny i zobaczenia wydawnictw, które znałam jedynie z bibliofilskich wystaw i literatury. Zostałam zaproszona na cały weekend i odtąd stała się ona dla mnie osobą

opatrnościową, dzięki której przeżyłam ciężki okres mojego rocznego pobytu w Londynie. Była moim znakomitą przewodniczką po muzeach i zabytkach tego miasta. Pogoda ducha, wrażliwość na losy drugiego człowieka i dobroć to jej cechy osobiste. Mimo licznych dolegliwości, jakie ją gnębią i upływu lat jest czuła na piękno przyrody, z troskliwością uprawia ogród, w którym zawsze są naturcje i róże, niekiedy otrzymana z Polski maciejka.

Urodziła się 14.10.1915 r. w Łomży. Podczas okupacji, bojąc się aresztowania (była żoną oficera, który zginął później w Katyniu) wyjeżdża z rodzinnego miasta i zostaje aresztowana w Ostrołęce w maju 1941 r.

Rodzice i brat zostali wywiezieni na Sybir. Brat przedostał się później do Armii gen. Andersa, walczył w jej szeregach. Po wojnie wyjechał do Kanady, gdzie zmarł. Rodzice wrócili, ale ojca już nie zobaczyła. Po aresztowaniu przeżyła koszmarne chwile. 6 tygodni siedziała w bardzo ciężkim więzieniu w Dźwirzynie. Bicie, głód, terror. Więźniarki albo cały dzień musiały stać, albo siedzieć. Stamtąd jechała około półtora miesiąca do Rawensbrück, gdzie jeszcze nie było dużej ilości więźniów i jak na obóz warunki były znośne. Dostała nr obozowy 7090. W miarę przybywania nowych więźniów warunki pogarszały się. Była królikiem doświadczalnym. Po 2 latach ciężkiego obozu wysłano ją do prac w fabryce porcelany w Czeskich Sudetach w Neu Rohlau, niedaleko Karlsbadu. Wyrabiano tam nakrycia stołowe dla oficerskich kantyn SS, serwisy dla generałów i ich rodzin. Pracując w nocy po 12 godzin, odbierała z rampy ważące 25 kg koła gliny, które szły do produkcji. Więźniarki ze spacerów nie korzystały, panował ostry rygor. Z tego obozowego okresu zachowała maleńki notesik, w którym zamieszczony jest cytat z wiersza C. K. Norwida: „Do Kraju tego, gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie... tęskno mi Panie”. Cytat J. Piłsudskiego „Ten zwycięzca, kto pokonany nie podda się!”. Więźniarki śpiewały czasem patriotyczne pieśni, gdyż Niemcy nie pozwalali różnicować i w niedzielę musiały maszerować i śpiewać. Całe szczęście, że nie rozumieli co one śpiewają.

Zbliżał się front. Tuż przed zakończeniem wojny w maju ewakuowano wszystkie więźniarki i pod ostrą strażą prowadzono w nieznanym kierunku. Próby ucieczki kończyły się śmiercią. Marysi z koleżanką udało się pod wieczór wyjść z szeregu i schować za grube przydrożne drzewo. Gdy kolumna przeszła, poszły w góry i tam spędziły noc. Rano wróciły do opustoszałego obozu. Dyrektor fabryki, Niemiec, który pozostał w opustoszałej fabryce poinformował je, że zbliżają się dwie armie – radziecka i amerykańska. Radził kierować się na Zachód. Dał im transport i podwieziono je do strefy amerykańskiej, którą wybrały. Początkowo przebywały razem z jeńcami niemieckimi, potem zainteresowano się nimi i odesłano do Kobiciego Korpusu Czerwonego Krzyża we Włoszech nad jeziorem Di Garda. Tam Maria Gliwa została umundurowana, dostała żołd i przebywała rok. Dalsze jej losy to wyjazd do Anglii, praca w polskim szpitalu psychiatrycznym w Mabledon

Park w Hrabstwie Kent – jako pomoc pielęgniarki. Zaprotegowana przez koleżankę, dostała się potem do 4-letniej Szkoły Terapii Zajęciowej w Londynie. Ukończyła ją i pracowała potem w tym samym szpitalu w Mableton Park, gdzie została kierownikiem wyrobów ceramicznych i robót ręcznych. Tam poznała Stanisława Gliwę, który prowadził pracownię drukarską i była właściwie jego zwierchnikiem. Dyrektorem szpitala był wówczas dr Jerzy Bram, polski Żyd, wspaniały człowiek, który wszystkim pomagał w tych ciężkich czasach. W 1960 r. została żoną Stanisława Gliwy, a świadkiem na ich bardzo skromnym ślubie był dyrektor Jerzy Bram.

Gliwa już w szpitalu zaczął poważnie zajmować się grafiką i drukarstwem poza pracą. Potem wspólnie z Czesławem Bednarczykiem prowadził Oficynę Poetów i Malarzy, uczył go sztuki typograficznej, ale współpraca to rozpadła się. Mieli inne, diametralnie różne podejście do działalności wydawniczej. Bednarczyk przeniósł się potem z żoną Krystyną do Londynu i tam przez długie lata działała ich Oficyna pod tą samą nazwą.

Gliwa kupił dom w hrabstwie Essex i tam zaczęły wychodzić pierwsze jego druki. Oficyna stała się popularna. Dom jednak po paru latach zburzono i wtedy kupili skromny dom w New Eltham na peryferiach Londynu. Był to rok 1969.

Działalność wydawniczą podjął Gliwa dopiero w 1972 r. po wyremontowaniu domu z cedrowego drzewa i powiększeniu go o dobudówkę, gdzie mieściła się Oficyna. Cały remont zrobili właściwie własnymi rękami. Dwie maszyny drukarskie „Albion” i druga na pedał, kaszty z różnorodnymi czcionkami, które nabywał, klocki linorytowe, gilotyna do cięcia papieru i inne przedmioty wypełniały niewielką powierzchnię.

Pomimo oddalenia od Londynu, Dom i Oficyna były odwiedzane bardzo licznie przez wybitnych ludzi z całego świata. Poeci, pisarze, artyści, uczeni i osoby zainteresowane ręczną, artystyczną typografią między innymi Polacy. Sława Oficyny Wędrowniej i piękno jej artystycznych druków były szeroko

znane poza granicami Anglii. Podziwiano i uczono się u Stanisława Gliwy, który nikomu, kto kochał piękną książkę, nie odmówił. Jego prace eksponowano na licznych wystawach w Anglii i poza nią, nagradzono i wyróżniano.

W sumie wydał 38 książek, teki grafik i niezliczoną ilość druków okolicznościowych. Wybitniejszym gościom drukowano przy ich współudziale słynne już „Keepsakes” – druczki okolicznościowe upamiętniające pobyt gości w ich domu. Miał taki druczek zastępca dyrektora Biblioteki Narodowej w Warszawie Andrzej Kłossowski, popularyzator, przyjaciel i miłośnik twórczości Stanisława Gliwy, państwo Elżbieta i Maciej Przytkowscy z Jędrzejowa, Stefan Kubów, wówczas przewodniczący ZG SBP, miał go książd Jan Twardowski i inni.

Namawiałam wielokrotnie Panią Marię, obdarzoną niezwykłą pamięcią i talentem gawędziarskim do spisania wspomnień z kontaktów z wybitnymi ludźmi, z podróży z mężem po Europie. Ze wspomnień z zaprzyjaźnionymi osobami, osobami ważniejszych wydarzeń ich wspólnego życia. Ale Pani Maria uśmiecha się tylko i mówi „Niech robią to inni”.

Własnym sumptem wydała album *Stanisław Gliwa artysta grafik, drukarz, typograf wierny tradycji* (Toruń 1977 rok, 142 linoryty). Na odwrocie strony przedtytułowej umieszczony jest portret Stanisława Gliwy wykonany przez Stanisława Szukalskiego. Dalej czytamy: „Spełniając życzenie Pani Marii Gliwowej żony zmarłego 7 lipca 1986 r. artysty, grafika typografa i drukarza działającego na obczyźnie Stanisława Gliwy, Towarzystwo Bibliofilów im. J. Lelewela w Toruniu wydaję jako 110 pozycję bibliofilską, prace graficzne Stanisława Gliwy. Dziękujemy serdecznie Pani Marii Gliwowej za całkowite pokrycie kosztów wydania tej pozycji”. Opracowanie graficzne Zygfryd Gardzielewski. Do druku przygotowała Janina Huppenthala. Nakład 300 egzemplarzy ręcznie numerowanych. Toruń 1997. Wstęp Andrzej Kłossowski.

Janina Kościów

Członek byłego Towarzystwa Przyjaciół Książki
Oddział Opole

Przegląd publikacji

Nauka o książce. Antologia tekstów / Praca zbiorowa pod red. Dariusza Kuźminy i Marka Tobery. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2006. – 253 s. (Nauka, Dydaktyka, Praktyka nr 81)

Antologia, opracowana przez Dariusza Kuźminę i Marka Tobere należy do najnowszej oferty Wydawnictwa SBP. Będzie bardzo pomocna w nauce studentom bibliotekoznawstwa, w tym bibliotekarzom dokształcającym się na studiach magisterskich lub podyplomowych. Można ją też doradzić słuchaczom bibliotekarskich szkół pomaturalnych, a także

czytelnikom, uczącym się początków pracy edytorskiej. Wybór został opracowany na tyle przystępnie, że mogą z niego korzystać także wszystkie inne osoby, zainteresowane wiedzą o książce, a takie można z pewnością znaleźć wśród lubiących czytać, w tym zwłaszcza wśród bibliofilów. Redaktorom tomu udało się osiągnąć cel, zadeklarowany we wstępie przez Dariusza

Kuźminę, jakim było umożliwienie studentom „utrwalenia treści z lat wcześniejszych”, a zarazem poznania przez nich nowego spojrzenia na problematykę współczesnego księgoznawstwa, poprzez pryzmat rozwoju tej dyscypliny przez ostatnie pięćdziesięciolecie. Autorzy zrealizowali ten zamiar dzięki temu, że w antologii wykorzystali zarówno literaturę dawniejszą, w tym z lat dwudziestych i trzydziestych minionego wieku, jak i wydaną w ciągu ostatnich kilku lat, do roku 2005 włącznie. Wśród wykorzystanych opracowań są wydawnictwa zwarte i artykuły z czasopism fachowych. Wybór tekstów podzielili klarownie na kilka części, przygotowane przez różnych autorów: *Bibliologia* (oprac. Dariusz Kuźmina), *Rękopisy* (Agnieszka Pakuła i Adrianna Jastrzębska), *Techniki druku* (Anna Janus, Anna Piekarska, Aneta Laskowska), *Papier* (Natalia Sawicka, Anna Hornowska), *Format* (Magdalena Szymańska, Anna Wiśniewska), *Struktura książki* (Karolina Domasiewicz, Magdalena Dudek, Anna Łagoda, Marcin Górniak i Daniela Staniewska), *Oprawa* (Anna Łagoda, Daniela Staniewska), *Układ typograficzny* (Anna Kocan, Paweł Waszczyk), *Estetyka książki* (Monika Klentak, Monika Michalska). Już z samego przeglądu tytułów kolejnych części tomu widać, że uwzględniono w nim wszystkie główne zagadnienia nauki o książce: problemy techniczne, estetyczne i dotyczące treści książki. Posługiwanie się antologią bardzo ułatwia podział poszczególnych problemowych rozdziałów na bardziej szczegółowe podrozdziały, np. wybór tekstów o rękopisach podzielono na części: *Historia rękopisu* (*Świat i Polska*), *Rękopis biblioteczny*, *Badanie rękopisów*. Oprócz tego we wszystkich rozdziałach wy-

szczególniono na marginesach konkretne zagadnienia, omawiane w danych miejscach wyboru. Tak zredagowaną książkę jest bardzo łatwo wykorzystywać przy przygotowywaniu się do ćwiczeń lub nauce do egzaminu. Wszystkie fragmenty wybrano w taki sposób, żeby w miarę możliwości, nie były zbyt obszerne i by w przystępny sposób wyjaśniały prezentowane szczegółowe zagadnienia, np. w rozdziale o papierze (podrozdziale *Historia papieru*) sprawę *Technologii*, a w rozdziale o strukturze książki (podrozdziale *Karty tytułowe*) kwestię *Strony redakcyjnej*. Wartość książki Kuźminy i Tobery bardzo podnosi podanie szczegółowych opisów bibliograficznych wszystkich cytowanych fragmentów oraz umieszczenie na końcu każdego rozdziału dosyć obszernej bibliografii. Z podanych informacji bibliograficznych mogą skorzystać wykładowcy akademicy, a także studenci chcący pogłębić wiedzę przed egzaminem. Będą pomocne również w kwerendach do prac magisterskich i dyplomowych. Cała książka została doskonale opracowana od strony redakcyjnej, co powinno być zresztą oczywiste w przypadku pozycji o tej tematyce i jest naturalne, gdy wydawcą jest oficyna mająca takie doświadczenie w zakresie wydawania literatury z dziedziny nauki o książce, jak Wydawnictwo SBP. Antologia Kuźminy i Tobery winna trafić do wszystkich bibliotek przy instytucjach bibliotekoznawstwa oraz innych placówek prowadzących działalność w zakresie kształcenia i doskonalenia bibliotekarzy.

Dr Adrian Uljasz

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

Trembowiecki Aleksander. Digitalizacja zbiorów bibliotecznych: teoria i i praktyka / Aleksander Trembowiecki; Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej im. Heleny Radlińskiej. – Warszawa: Wydawnictwo Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, 2006.

Książka autorstwa Aleksandra Trembowieckiego przedstawia najistotniejsze informacje o digitalizacji zarówno w ujęciu teoretycznym, jak i praktycznym. Z jednej strony systematyzuje teorię związaną z digitalizacją, charakteryzuje ją z punktu widzenia zastosowania w bibliotekach, omawia formaty zapisu danych oraz sprzęt elektroniczny potrzebny do cyfrowego zapisu dokumentów, a z drugiej strony opisuje praktyczne wdrażanie digitalizacji w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej im. Jochima Lelewela. Praca podzielona jest na trzy rozdziały.

Rozdział pierwszy „Digitalizacja – teoria, charakterystyka, aspekty wdrażania” wyjaśnia pojęcia, przesłanki i cele digitalizacji. Porusza zagadnienia związane z doбором odpowiednich zasobów przeznaczonych do digitalizacji, aspekty prawne, a także problemy, szanse i zagrożenia jakie niesie digitalizacja w bibliotekach. Rozdział drugi „Digitalizacja w praktyce” zawiera opis najważniejszych formatów zapisu danych, urządzeń do digitalizacji oraz wprowadzenie do problematyki oprogramowania zarządzającego cyfrowymi archiwami. Rozdział trzeci „Digitalizacja zbiorów w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej” ukazuje praktyczny proces digitalizacji.

Pedagogika biblioteczna w społeczeństwie informacyjnym /pod red. Mirosławy Majewskiej i Mariana Walczaka; Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej im. Heleny Radlińskiej. – Warszawa: Wydawnictwo Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, 2006. – 150, [2] s.

Publikacja jest pokłosiem ogólnopolskiej konferencji naukowej, która odbyła się w dniach 29 listopada – 1 grudnia 2005 r. w Filii Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej w Jarocinie. Organizatorem konferencji było Centrum przy aktywnej współpracy Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Zakładu Informacji Naukowej Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Tematem spotkania była „pedagogika biblioteczna w aktualnych uwarunkowaniach”. Szukano odpowiedzi na szereg pytań, np. w jakim stopniu polskie biblioteki publiczne i szkolne w czasach masowej komputeryzacji i medializacji stosują nowe formy aktywności edu-

cyjnej, jaki powinien być status edukacyjny bibliotekarza i pracownika informacji naukowej, w jakim kierunku należy kształtować nowoczesny model książki publicznej i szkolnej, aby zaspokoić coraz bardziej wymagającego użytkownika?

Książka zawiera 13 referatów omawiających problemy edukacji w bibliotece w dobie kształtowania się społeczeństwa informacyjnego. Poruszono m.in. zagadnienia z zakresu teoretycznych podstaw pedagogiki bibliotecznej, pedagogiki mediów, kreowania wizerunku bibliotekarza, ukazano edukacyjną działalność bibliotek. Dwa opracowania poświęcono osobom, które wywarły znaczący wpływ na rozwój tej dyscypliny, byli to Helena Radlińska i Johannes Künzig.

Śługocki Józef. Biblioteki Polskiej Marynarki Wojennej w latach 1918-1939 / Józef Karol Śługocki. – Gdynia: Zespół Redakcyjno-Wydawniczy Marynarki Wojennej, 2006. – 72 s.

Budowa sieci bibliotek w Marynarce Wojennej w II Rzeczypospolitej była ściśle związana z tworzeniem się struktur organizacyjnych nowego rodzaju sił zbrojnych w Polsce. Powstawała ona w trudnych warunkach. Początkowo brakowało polskich książek i czasopism, pomieszczeń na biblioteki i odpowiednio przygotowanych bibliotekarzy. Z czasem trudności te pokonano i zorganizowano sprawnie działającą sieć bibliotek wojskowych w marynarce wojennej, którą zniweczyła druga wojna światowa. Książka składa się z dwóch podstawowych rozdziałów, wstępu i zakończenia. Tekst zilustrowano fotografiami oraz schematami organizacji poszczególnych bibliotek.

W rozdziale pierwszym, w ujęciu chronologicznym, omówiono powstanie, organizację i działalność bibliotek w Polskiej Marynarce Wojennej. Przedstawiono zadania tych bibliotek w spełnianiu funkcji oświatowych, kształceniowych i wychowawczych w stosunku do kadry zawodowej, ich rodzin, pracowników cywilnych, jak i marynarzy niezawodowych.

W rozdziale drugim przedstawiono powstanie, organizację i działalność w latach 1922-1928 Biblioteki Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej i Biblioteki Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej.

Ewa Mahrburg

Publikacje otrzymane

Odnotowujemy jesienny „wysyp” publikacji, jakie ukazały się ostatnio w **Wydawnictwie SBP** i które trafiły do naszej redakcji. Niewątpliwie z szerokim zainteresowaniem spotka się opasły tom ***Prawo biblioteczne na co dzień*** autorstwa Lucjana Bilińskiego, stale zresztą goszczącego na łamach „Bibliotekarza” i zamieszczającego liczne teksty, które dotyczą nie tylko wyjaśnień prawnych i których wiele przedrukowano w sygnalizowanym tomie. Publikacja L. Bilińskiego jest odpowiedzią na wzrastające zainteresowanie kwestiami prawnymi w naszym środowisku. Mając to na uwadze, autor zamieszcza w swej książce odpowiedzi, jakich udzielał bibliotekarzom na pytania w ostatnich latach, interpretacje wydawanych regulacji prawnych, a także szersze omówienia

regulacji prawnych z dziedziny bibliotekarstwa i dziedzin pokrewnych. Cenny walor praktyczny ma też aneks, w którym zamieszczono wykaz wszystkich aktów prawnych obecnie obowiązujących oraz pełne teksty ustaw: o bibliotekach (ten dokument także w językach angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim), o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych, o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz rozporządzenia w sprawie wykazu bibliotek uprawnionych do otrzymywania eo.

Podobnie cele praktyczne i szeroki krąg odbiorców będzie miała publikacja Jadwigi Andrzejewskiej ***Edukacja czytelnicza i medialna: tablice dydaktyczne dla szkół ponadpodstawowych***, której treść znalazła się także na dołączonej płycie CD. „Przeznaczeniem niniejszego kompletu tablic dydaktycznych – pisze J. Andrzejewska –

jest służyć pomocą w realizacji edukacji czytelniczej i medialnej w szkołach ponadpodstawowych: w gimnazjach, liceach ogólnokształcących i profilowanych, technikach, uzupełniających liceach ogólnokształcących i trzyletnich technikach (dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych)". Stwierdzono także, że tematyka tablic jest dostosowana do podstawy programowej ścieżki międzyprzedmiotowej „edukacja czytelnicza i medialna” z 2002 i 2003 r.

Inny charakter ma książka Marzeny Świągół *Barier informacyjne: podstawy teoretyczne i próba badań w środowisku naukowym*, wydana wspólnie przez SBP i Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. O charakterze tej ambitnej pracy informuje sama autorka pisząc, że „celem publikacji jest przedstawienie problemu barier informacyjnych na podstawie analizy literatury przedmiotu oraz podanie go weryfikacji empirycznej w wybranym środowisku naukowym” (dodajmy: wśród pracowników naukowych i studentów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego). I jeszcze jeden cytat opinii autorki: „Tak więc rozprawa ta, w części teoretycznej, jest prawdopodobnie pierwszą, nie tylko na gruncie polskim, próbą syntezy dotychczasowych rozważań na temat barier informacyjnych, a co za tym idzie wypełnieniem luki w dziedzinie informacji naukowej i bibliologii. W części egzemplifikacyjnej natomiast jest współczesnym obrazem barier informacyjnych widzianych oczyma wybranej grupy użytkowników informacji”.

Ostatnia z wydanych publikacji to *Kronika Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich 2001-2005 – Suplement* – dokumentująca historię, działalność i funkcjonowanie organizacji. Autor Andrzej Kempa opracował suplement będący kontynuacją opracowanej przez siebie i wydanej w 2001 r. *Kroniki Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich 1917-2000*. Suplement wydano z myślą o przypadającym w przyszłym roku 90-leciu SBP. Treść publikacji, bogactwo sygnalizowanych społecznych inicjatyw i przedsięwzięć skłania do wielu refleksji. Jakżeż zubożone byłoby życie naszego środowiska bez społecznych działań bibliotekarzy!

Odnotowujemy także inne otrzymane publikacje. „*Dostrzegacz Biblioteczny. Pismo informacyjne Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie*” – jeszcze na tych łamach chyba nie sygnalizowany – wydawany jest w ciekawej formule wydawniczej. Przede wszystkim zawiera dokumentację tego, co się dzieje w bibliotekach publicznych Lubelszczyzny. Autorami tekstów (notatek, sprawozdań, artykułów) są zwykle sami pracownicy tych bibliotek. W rezultacie czytelnik pisma otrzymuje bogatą i inspirującą panoramę zdarzeń w bibliotekach województwa, a sami bibliotekarze mają możliwość przedstawiania swych osiągnięć. W n-rze 2/2006 zamieszczono wiele tego rodzaju informacji o przebiegu tegorocznego Tygodnia Bibliotek i Dnia Bibliotekarzy. Z dużym zainteresowaniem przeczytałem artykuł Pawła Kurdybachy „Biblioteki województwa lubelskiego w periodykach gminnych”, w którym zebrał i przedstawił imponującą liczbę periodyków wydawanych zarówno przez same biblioteki gminne, jak i przez gminy i inne lokalne instytucje, w których piórami bibliotekarzy i dziennikarzy przedstawiana jest bogata panorama zagadnień i działalności poszczególnych bibliotek.

„*Bibliotekarz Radomski*” ma podobną formułę jak „*Dostrzegacz Biblioteczny*” – dokumentuje bogactwo inicjatyw i przedsięwzięć w bibliotekarstwie na ziemi radomskiej. Otrzymany numer 2. z br. wypełniony jest informacjami o działalności bibliotek SBP, imprezach, a jego „lokomotywą” jest niewątpliwie artykuł Henryka Hollendra „Potrzeby kształcenia w zakresie wyszukiwania informacji bibliotekarzy i użytkowników bibliotek”.

Otrzymaliśmy także Ewy Czerniakowskiej *Kult Adama Mickiewicza w Gdańsku w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku* – publikację zawierającą referat autorki wygłoszony z okazji Tygodnia Bibliotek w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Gdańsku i nawiązujący do ubiegłorocznej, 150. rocznicy śmierci poety.

Za otrzymane publikacje dziękujemy.

(jw)

Pyłki

Najnowsza definicja bibliofilstwa

„Bibliofil to kolekcjoner zakurzonych i pleśniejących, ale dla niego samego pięknych i unikatowych woluminów. Bibliofil dąży do klaustrofobicznego ściśnięcia swojej przestrzeni życiowej przez zajęcie wszystkich ścian swojego domu półkami z książka-

mi. Bibliofil, miłośnik białych kruków, często za jedyny cel stawia sobie nabycie upragnionej pozycji, zachłystnięcie się jej kurzem i odstawienie na półkę, aby brylować nią przy najbliższej wizycie innego bibliofila. Piękno bibliofilstwa, podobnie jak piękno filatelistyki, zawiera się w niepowtarzalności każdej kolekcji, to znaczy w takiej segregacji i kolejności książek na półkach, regałach, szafeczkach i stolicz-

kach, aby drugiemu bibliofilowi nie udało się powtórzyć podobnego układu i sąsiedztwa woluminów. Wiąże się to z faktem, że zanim sklerotyczny kompan wycieczek antykwarycznych zdąży dojsć do własnego domu z zamiarem zazdrosnego skopiowania bibliofilskiej norki swojego przyjaciela, zapomina większość z tego, co zobaczył, a reszta miesza mu się miejscami z tym, co właśnie zapomniał. Bibliofile częstokroć przeżywają smutne momenty kolekcjonerskiej kariery, kiedy przytłoczeni ogromem książek, których kupują nawet dziesięć dziennie, zdają sobie nagle sprawę, że nigdy już nie przeczytają wszystkich, smutno spozierających z ciasnych, ogalających z nadziei półek...”.

Taką oto definicję bibliofilstwa wynotowałem z zamieszczonej w Internecie *Nonsensopedii, polskiej encyklopedii humoru*. Uzupełnia ona tu i ówdzie rozproszone w „Pyłkach” inne głosy na temat miłośnictwa książek.

Podręczna biblioteka muchołapa

W urokliwej książce Erazma Majewskiego *Doktor Muchołapski. Fantastyczne przygody w świecie owadów* (Warszawa 1892), napisanej z myślą o młodych, interesujących się przyrodą, czytelnikach znalazłem opis biblioteki domowej wyimaginowanego doktora rzeczywistego Wszechnicy Jagiellońskiej, znanego w kręgu uczonych dipterologa, czyli badacza owadów dwuskrzydłych, czyli popolicie mówiąc much, Jana Muchołapskiego, który był wujem narratora:

„Przez szyby biblioteki błyszczą pstre szeregi książek dużych i małych, cienkich i grubych, okazałych i niepozornych, nowych i starych. Zupełnie to jak ludzie z postaci i wewnętrznej wartości rozmaici.

Jeden tom wyświeżony, niby modny elegant, inny zaniedbany, w wyszarzanym odzieniu, zaledwie śmie sąsiadować ze strojnym jegomością.

W bibliotece wuja są bowiem i książki zniszczone, o podartych grzbietach, pozałamanych kartach, na których pełno dopisków. Niepozorne, aż strach! Ale mimo to, z tymi obdartusami jest mój wuj w najściślejszej zażyłości i w wytartym, znoszonym odzieniu są mu miłsze i droższe, aniżeli inne, sztywne i eleganckie tomy.

Z tamtymi jest na stopie etykietalnej, z tymi, jak z dobrymi przyjaciółmi, obcuje bez ceremonii i szczerze.

I tak jak ludzie, niejedna z owych niepozornych, bibulastych książek wartością stokroć przewyższa okazałe dzieła, drukowane na welinie, a oprawne w safiany i złoto.”

Odpowiedź po latach

Wśród pytań zadanych przez bliżej nieznanych korespondentów „Przewodnika Antykwarskiego” znalazło się w numerze 1 z 16 grudnia 1910 r. pytanie czytelnika, podpisanego inicjałami E. Ł., dotyczące Bernarda Consture, marynarza załogi fregaty „La Belle Paoule”, wiozącej w 1840 r. z Wyspy Świętej Heleny prochy Napoleona. Korespondent odnalazł na Powązkach (kwatery 265) zaniedbany grób Consture’a, ale więcej szczegółów biograficznych nie potrafił ustalić. Domniemywał jedynie, że Francuz utrzymywał się z guwernerki. „Dobrze by było wyjaśnić przy czyny i szczegóły jego emigracyjnej tułaczki nad Wisłą” – kończył swą kwestię ów E. Ł. Pytanie pozostało bez odpowiedzi, a i ja nie zdołałem niczego dopowiedzieć, gdy przed laty (1989) pisałem artykuł o „Przewodniku”.

Kiedy więc pewnego dnia sięgnąłem po rocznik „Tygodnika Ilustrowanego” z 1904 r. nie wierzyłem własnym oczom, bo oto w 33 numerze tego pisma (s. 639) znalazłem wspomnienie pośmiertne, poświęcone pamięci Consture’a. Nie pozostaje mi nic innego, niż przepisanie tej krótkiej noty, by w ten sposób symbolicznie spłacić dług zaciągnięty w 1910 r. przez redakcję „Przewodnika Antykwarskiego” wobec pana E. Ł.:

„Bernard Consture, nauczyciel prywatny, zmarł w Warszawie w wieku lat 82. Zmarły, urodzony we Francji południowej, przybył do Warszawy w r. 1852 i od tego czasu osiadł w niej na stałe, trudniąc się udzielaniem lekcji języka francuskiego na pensjach i w domach prywatnych. Śp. Consture należał do składu załogi fregaty „La belle Paoule”, która w r. 1840 przywiozła ze Świętej Heleny szczątki Napoleona I do Francji. Zgon sędziwego pedagoga, obdarzonego niezwykleymi zaletami charakteru, wywołał w liczonym gronie byłych jego uczniów szczery i głęboki żal”.

Andrzej Kempa



WYDAWNICTWO SBP POLECA!

Lucjan Biliński

PRAWO BIBLIOTECZNE NA CO DZIEŃ

Już w sprzedaży

Obszerna publikacja (334 str.) zawiera wyjaśnienia, komentarze, interpretacje wydawanych regulacji prawnych z obszaru bibliotekarstwa i dziedzin pokrewnych. Książka, którą proponujemy winna się znaleźć w każdej bibliotece! **Cena 44 zł**

Wyjaśnienia prawne

Warunki konieczne do prowadzenia studiów na określonym kierunku

Kierując się troską o podniesienie poziomu studiów, minister nauki i szkolnictwa wyższego wydał rozporządzenie z dnia 27 lipca 2006 r. w sprawie warunków, jakie muszą spełniać jednostki organizacyjne uczelni, aby prowadzić studia na określonym kierunku i poziomie kształcenia (Dz.U. Nr 144, poz. 1048), które weszło w życie z dniem 1 października 2006 r.

Do głównych warunków umożliwiających prowadzenie studiów pierwszego stopnia rozporządzenie zalicza:

- zapewnienie odpowiedniego standardu kształcenia dla prowadzonego kierunku studiów;
- zatrudnienie wymaganej liczby nauczycieli akademickich posiadających tytuł naukowy lub stopień naukowy oraz zachowania proporcji liczby tych nauczycieli akademickich do liczby studentów na danym kierunku studiów;
- dysponowanie infrastrukturą, zapewniającą prawidłową realizację celów kształcenia, w tym salami dydaktycznymi, laboratoriami i pracowniami;
- zapewnienie dostępu do biblioteki wyposażonej w literaturę zalecaną w ramach kształcenia na danym kierunku studiów;
- zapewnienie studentom odbycia praktyk przewidzianych w standardach kształcenia lub określenie warunków samodzielnego organizowania praktyk przez studentów.

Jeżeli uczelnia nie spełnia warunków w zakresie wyposażenia sal dydaktycznych, laboratoriów i pracowni, to może je uzupełnić w terminie sześciu miesięcy od dnia uzyskania uprawnienia do prowadzenia kształcenia na danym poziomie i kierunku studiów.

Jednostka organizacyjna uczelni może prowadzić studia drugiego stopnia na danym kierunku studiów, jeżeli spełnia wymagania określone dla studiów pierwszego stopnia oraz prowadzi badania naukowe w dyscyplinie lub dziedzinie związanej z danym kierunkiem studiów.

Od jednostki organizacyjnej uczelni prowadzącej jednolite studia magisterskie na określonym kierunku, wymagane jest spełnienie warunków określonych łącznie dla studiów pierwszego i drugiego stopnia.

Rozporządzenie określa minima kadrowe dla studiów pierwszego oraz drugiego stopnia poszczególnych kierunków studiów, np. minimum kadrowe dla studiów pierwszego stopnia, na kierunku studiów „filologia”, stanowi zatrudnienie co najmniej sześciu nauczycieli akademickich posiadających dorobek nauko-

wy w zakresie filologii, w tym co najmniej dwóch nauczycieli akademickich posiadających tytuł naukowy profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego oraz co najmniej czterech nauczycieli akademickich posiadających stopień naukowy doktora.

Minimum kadrowe dla studiów drugiego stopnia na kierunku studiów „filologia” stanowi zatrudnienie co najmniej pięciu nauczycieli akademickich posiadających tytuł naukowy profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego i dorobek naukowy w zakresie filologii.

Minimum kadrowe dla studiów pierwszego stopnia na 18 różnych kierunkach studiów artystycznych stanowi zatrudnienie co najmniej trzech nauczycieli akademickich posiadających tytuł naukowy profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego, w tym co najmniej dwóch posiadających dorobek naukowy lub artystyczny w zakresie danego kierunku studiów, a także co najmniej dwóch nauczycieli akademickich posiadających stopień naukowy doktora i dorobek w dyscyplinie naukowej lub artystycznej, związanej z danym kierunkiem studiów.

Zainteresowanych innymi kierunkami studiów odsyłamy do tekstu omawianego rozporządzenia, gdzie szczegółowo podaje się wymagania dla różnych kierunków studiów, a także w stosunku do m.in. tak rzadkich języków nauczania jak: arabskiego, chińskiego, duńskiego, estońskiego, fińskiego, hebrajskiego, hinduskiego, irlandzkiego, islandzkiego, japońskiego, koreańskiego, litewskiego, łotewskiego, mongolskiego, norweskiego, starożytnego wschodu, szwedzkiego, tajskiego, tureckiego itd.

Do ważnych ustaleń rozporządzenia, które mogą zainteresować szerszy krąg zainteresowanych, w tym bibliotekarzy, należy stosunek liczby nauczycieli akademickich, stanowiących minimum kadrowe dla danego kierunku studiów, do liczby studentów na tym kierunku. Stosunek ten nie może być mniejszy niż:

- 1) 1:25 – dla kierunków studiów artystycznych;
- 2) 1:180 – dla kierunków studiów ekonomicznych;
- 3) 1:180 – dla kierunków studiów humanistycznych i społecznych;
- 4) 1:50 – dla kierunku studiów filologicznych;
- 5) 1:60 – dla kierunków studiów matematyczno-fizyczno-chemicznych i przyrodniczych;
- 6) 1:60 – dla kierunków studiów medycznych, z wyjątkiem kierunków lekarskiego i lekarsko-dentystycznego, dla których ten stosunek nie może być mniejszy niż 1:40;
- 7) 1:180 – dla kierunków studiów prawnych;
- 8) 1:80 – dla kierunków studiów rolniczych, leśnych i weterynaryjnych;
- 9) 1:80 – dla kierunków studiów technicznych;

10) 1:80 – dla kierunków studiów wychowania fizycznego.

Podane wyżej wielkości powinny stanowić przesłanki do planowania i organizowania obsługi bibliotecznej w uczelnianych bibliotekach.

Lucjan Biliński

Pracowniczy status kierownika Gminnej Biblioteki Publicznej

Analiza obowiązujących przepisów skłania do wniosku, mimo odmiennych interpretacji w tym zakresie, że kierownik, czyli dyrektor gminnej biblioteki publicznej, nie powinien być traktowany jako pracownik samorządowy w rozumieniu ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o *pracownikach samorządowych* (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1593 z późn. zm.). Przemawiają za tym następujące argumenty natury normatywno-systemowej.

Po pierwsze: ustawa powyższa wymienia w art. 1 rodzaje jednostek, w których zatrudniani są pracownicy samorządowi. Biblioteki gminne jako mające status samodzielnych osób prawnych instytucje kultury nie przynależą do żadnego z pięciu powyższych rodzajów jednostek. Nie mogą być one bowiem traktowane ani jako jednostki lub zakłady budżetowe (instytucje kultury finansowane są na szczególnych zasadach w systemie finansów publicznych), ani też jako biura (ich odpowiedniki) jednostek administracyjnych jednostek samorządu terytorialnego, nie mające statusu osób prawnych.

Podobnie sprawa przedstawia się w świetle wydanego na podstawie powyższej ustawy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 2005 r. w *sprawie zasad wynagradzania pracowników samorządowych zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych jednostek samorządu terytorialnego* (Dz. U. Nr 146, poz. 1222 z późn. zm.). Rozporządzenie to określa mianowicie, zgodnie z jego par. 1 ust. 1, zasady wynagradzania pracowników, zatrudnionych w jednostkach budżetowych, gospodarstwach pomocniczych tych jednostek oraz w zakładach budżetowych jednostek samorządu terytorialnego. Biblioteki nie mogą być zaliczone do żadnej z powyższych kategorii jednostek, wobec czego rozporządzenie to nie może zostać od-

niesione do wynagrodzeń pracowników bibliotek, w tych ich kierowników (dyrektorów).

Na marginesie należy zaznaczyć, że za nieprawidłowe uznać należy funkcjonowanie bibliotek gminnych bez ich wpisania do prowadzonego przez urząd gminy rejestru instytucji kultury, wobec czego na dzień dzisiejszy wszystkie tego rodzaju biblioteki powinny działać jako osoby prawne.

Po drugie: pracownikom bibliotek, w tym zatrudnionym w nich dyrektorom, poświęcone są przepisy szczególne, jakimi są w tym przypadku nie tylko ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o *bibliotekach* (Dz. U. Nr 85, poz. 539 z późn. zm.), ale także uzupełniająca w stosunku do niej ustawa z dnia 25 października 1991 r. o *organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej* (Dz. U. z 2001 r. Nr 13, poz. 123 z późn. zm.) oraz wydane na jej podstawie rozporządzenia wykonawcze. Istotne dla rozpatrywanego kontekstu jest zwłaszcza dotyczące także bibliotek rozporządzenie z dnia 23 kwietnia 1999 r. w *sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w instytucjach kultury prowadzących w szczególności działalność w zakresie upowszechniania kultury* (Dz. U. Nr 45, poz. 446 z późn. zm.).

Szczegółowa analiza przepisów tego rozporządzenia prowadzi do wniosku, że odnosi się ono także do zasad wynagradzania osób zatrudnionych w bibliotekach na stanowiskach kierowniczych. Wystarczy powołać tabelę III załącznika nr 2 do powyższego rozporządzenia, regulującą wynagrodzenie zasadnicze i dodatki funkcyjne pracowników zarządzających, w tym dyrektora instytucji kultury (bibliotek).

Odrębne zagadnienie stanowi natomiast zastosowanie do dyrektorów bibliotek przepisów ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o *wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi* (Dz. U. Nr 26, poz. 306 z późn. zm.), czyli tzw. ustawy kominowej. Ustawa ta dotyczy dyrektorów samorządowych bibliotek publicznych, gdyż zgodnie z jej art. 2 pkt 1 w związku z art. 1 pkt 3 ma ona zastosowanie do kierowników samorządowych jednostek organizacyjnych posiadających osobowość prawną, którymi są także biblioteki jako instytucje kultury (por. uwagi wyżej).

Rafał Golań

AKTUALIA

W naszej branżowej praktyce konferencyjnej utarły się nowe zwyczaje. Organizatorzy otóż podają do wiadomości metaforyczne hasło organizowanej konferencji – np. *Biblioteka jako biblioteka* – oraz w przybliżeniu jej daty, które płaćć za mogą się zmienić i bywa, że są zmieniane. Precyzyjnie natomiast podaje się nazwę i numer konta oraz kwotę, którą na to konto należy niezwłocznie wpłacić. I już.

Ktoś mógłby powiedzieć, że to jest idiotyzacja naszego życia zawodowego, lecz nie miałby racji. To jest po prostu sprytny sposób na wykorzystanie leżących odłogiem środków, niczych, ponieważ publicznych. Nawet pomysł, że płaćć za uczestnictwo muszą również autorzy referatów, ma dobre uzasadnienie: musi być wszak jakaś kara za to, że plecic się o czymś, co nikogo nie interesuje. A poza tym nikt jakoś nie protestuje – zgłoszeń na konferencje jeszcze nigdy nigdzie nie zabrakło.

Dlatego warto, żeby ktoś ten pomysł zgłosił do Urzędu Patentowego – natychmiast wykupią hipermarkety. Odtąd kasy będą przed wejściem: każdy wpłaci 300 złotych, otrzyma pokwitowanie i koszyk, a potem ekspedientki powrzucają do tego koszyka, co uznają za stosowne. Cóż za usprawnienie życia!

Jacek Wojciechowski

W kilku słowach

■ Rezultaty głośnego czytania

Na stronie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego <http://ww.mkidn.gov.pl/website/index.jsp?artId=1319> znajdujemy ważną informację o wynikach badania programu głośnego czytania zainicjowanego przez Fundację „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom”. Badaniem objęto 467 dzieci: 8 grup przedszkolnych, 8 klas ze szkół podstawowych (4 klasy III i 4 klasy VI) oraz 6 klas z gimnazjów w różnych miejscowościach na obszarze całej Polski. Przedszkola i szkoły objęte badaniem prowadziły program głośnego czytania dzieciom od trzech lat, a jako grupy kontrolne wybrano dzieci z placówek, które nie prowadziły programu czytania. Z badań wynika, że głośne czytanie – obok wyrobienia samego nawyku czytania, wzrostu czytelnictwa czy podniesienia rangi książki wśród dzieci i młodzieży – przyczynia się do podniesienia poziomu wypowiedzi ustnych i pisemnych uczniów, lepszego zrozumienia tekstów i poleceń oraz zwiększenia umiejętności myślenia przyczynowo-skutkowego. Poprawie koncentracji i pamięci oraz wydłużeniu się przedziału uwagi towarzyszy większa skłonność do refleksji oraz rozwój ambicji i motywacji do zdobywania wiedzy. Dzieci nabywają umiejętności rozwiązywania problemów emocjonalnych, wykazują także większą otwartość na nowe sytuacje. W badaniu zaobserwowano poprawę wzajemnych relacji pomiędzy uczniami oraz spadek poziomu agresji, a także powstawanie więzi między uczniami a czytającym nauczycielem. Badanie programu głośnego czytania zostało zrealizowane w całości ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Operacyjnego „Edukacja kulturalna i upowszechnianie kultury”. Środki, jakie Fundacja „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom” otrzymała ze strony Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programów operacyjnych „Media z kulturą” oraz „Edukacja kulturalna i upowszechnianie kultury” zostały wykorzystane na popularyzację czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży poprzez kampanię społeczną „Cała Polska czyta dzieciom”.

■ Otwarcie Śląskiej Biblioteki Cyfrowej

Wedle zamieszczonej w EBIB informacji Krzysztofa Kusia, kicownika Działu Promocji w Bibliotece Śląskiej w dn. 27 września br. w Bibliotece Śląskiej odbyła się uroczystość otwarcia Śląskiej Biblioteki Cyfrowej, wspólnego przedsięwzięcia Uniwersytetu Śląskiego oraz Biblioteki Śląskiej. W spotkaniu uczestniczyli obok członków – założycieli również przedstawiciele instytucji, które współtworzyć będą ŚBC, a więc wszystkie uczelnie państwowe działające na terenach historycznego Śląska, po stronie polskiej i czeskiej, wszystkie uczelnie skupione w Regionalnej Konferencji Rektorów Szkół Wyższych Państwowych Województwa Śląskiego i Opolskiego, biblioteki szkół wyższych niepaństwowych, biblioteki publiczne województwa śląskiego.

■ Zaprosili nas:

BN na otwarcie wystawy „Edward Chwałewik – człowiek książki, historyk, dokumentalista, kolekcjoner” (7.09.06), do Salonu Wydawców na prezentację „Nobertinum” oraz jego scerii wydawniczych (17.10.06), do Salonu Pisarzy na spotkanie z Barbarą Gruszką-Zych (4.10.06), Romanem Łublińskim (Ukraina) (6.10.06), Birutą Jonuskaite (Litwa) (11.10.06) i Jackiem Kolbuszowskim (19.10.06), na sympozjum „Polska – Litwa. Dialog kultur i narodów” (10.10.06) ● Bibl. Publ. w Dzielnicy Mokotów m.st. W-wy na otwarcie nowej Czytelni Naukowej XXI (27.09.06) ● Bibl. Publ. m. st. Wa-wy na scenę warszawianistyczną i towarzyszącą jej wystawę „O potrzebie założenia publicznej biblioteki w Warszawie” (26.09.06) ● Wójt i Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie na otwarcie Gminnej B-ki Publicznej w Radłowie (3.09.06) ● MBP w Tarnobrzegu na otwarcie wystawy „Stare druki Biblioteki Dzikowskiej” (15.09.06) ● PiMBP „Bibl. pod Atlantami” w Wałbrzychu na Dzień Jachimowicza (29.09.06) ● WBP w Lublinie na otwarcie wystawy „Hieronim Łopaciński 1860-1906 w 100-lecie śmierci Patrona Biblioteki” (12.09.06), na konferencji naukowej „Łopaciński – Epoka – Ludzie – Region” (19-20.09.06), na spotkaniu z Magdaleną Jankowską (28.09.06) i promocję książki Adriana Uljasza: *Hieronim Łopaciński 1860-1906. Człowiek – dzieło – pamięć* (5.10.06) ● WiMBP w Łodzi do udziału w spotkaniu dyskusyjnym o sytuacji imigrantów w Polsce (28.09.06), na otwarcie pokonkursowej wystawy „Sztuka jak balsam” (6.10.06).

■ Zapraszamy do lektury:

Zagadnienia Informacji Naukowej nr 1/2006

Piszą: W. Babik o polskiej terminologii języków informacyjno-wyszukiwawczych, A. Stanis o tworzeniu jhp KABA i opracowaniu gniazd semantycznych, A. Filipck o modelu opisu dokumentu w FRBR i ISBD, M. Wojciechowska o zarządzaniu wiedzą i informacją w placówkach bibliotecznych i ośrodkach informacji, E. P. Nowak o brokerce informacji, V. Osipińska o aktualnych metodach wizualizacji uporządkowanej informacji oraz M. Korczyńska-Derkacz o tendencjach rozwojowych polskiego czasopiśmiennictwa naukowego w latach 1991-2005.

Poradnik Bibliotekarza nr 9/2006

J. Woźniak-Kasperck dzieli się refleksjami na temat katalogowania przedmiotowego, R. Korona pisze o wynikach badań nad funkcjonowaniem bibliotek szkół publicznych Warszawy na tle reformy oświaty, L. Biliński o dotychczasowych dokonaniach w realizacji programu rządowego „Kwaśny papier”, B. Szczepańska o Europejskiej Bibliotece Cyfrowej. Z materiałów metodycznych należy odnotować B. Czapićwskiej 2. cz. artykułu o formach pracy z dzieckiem dotkniętym ADHD w bibliotece szkolnej. Ponadto jak zwykle interesujący felieton H. Hollendra, w Salonie Pisarzy B. Klukowski pisze o Wiesławie Myślińskim, wiele jest też informacji z życia bibliotek.

Spis treści

Contents

Obserwując realia (Jan WOŁOSZ)	1
Listy	2
Forum Dyrektorów Publicznych Bibliotek Samorządowych Województwa Śląskiego w sprawie Śląskiej Biblioteki Cyfrowej oraz oznakowania dróg prowadzących do bibliotek	2
Artykuły	3
Piotr MARCINKOWSKI: Czy bibliotekarze będą budowniczymi społeczeństwa informacyjnego w Polsce?	3
Anna STRASZEWSKA: O czytelnikach i czytelnictwie w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bydgoszczy. Cz. I	8
Rafał GOLAT: Szczególny status prawny bibliotek pedagogicznych	12
Lucjan BILIŃSKI: Czy teraz będzie łatwiej zostać dyplomowanym bibliotekarzem?	14
Zdzisław GĘBOŁYŚ: Kodeks etyki zawodowej węgierskiego bibliotekarza	17
Z bibliotek	19
60 lat Biblioteki Miejskiej w Cieszynie (Izabela KULA)	19
Filia Integracyjna Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej (Ewa TRONECZEK)	20
Sprawozdania i relacje	21
4. Światowy Kongres Bibliotek i Informacji w Seulu 72. Generalna Konferencja i Posiedzenie Rady IFLA (Elżbieta STEFAŃCZYK)	21
Posiedzenie Krajowej Rady Bibliotecznej (Jan WOŁOSZ)	23
Miscellanea	24
Powrót prochów Stanisława Gliwy – wybitnego grafika z Londynu do Ojczyzny (Janina KOŚCIÓW)	24
Przegląd publikacji	27
Nauka o książce. Antologia tekstów (Adrian ULJASZ)	27
Sygnaly o nowych publikacjach (Ewa MAHRBURG)	28
Publikacje otrzymane (jw)	29
Pyłki (Andrzej KEMPA)	30
Wyjaśnienia prawne	32
Warunki konieczne do prowadzenia studiów na określonym kierunku (Lucjan BILIŃSKI)	32
Pracownicy status kierownika Gminnej Biblioteki Publicznej (Rafał GOLAT)	33
Aktualia (Jacek WOJCIECHOWSKI)	33
W kilku słowach	34
Watching Realities (Jan WOŁOSZ)	1
Letters	2
Platform of Heads of Public Libraries in Silesian Voievodship on Silesian Digital Library	2
Articles	3
Piotr MARCINKOWSKI: Are the Librarians Going to Be Architects of Information Society in Poland?	3
Anna STRASZEWSKA: On Readers and Readership in Voievodship and City Library in Bydgoszcz. Pt. I	8
Rafał GOLAT: Special Legal Status of Pedagogical Libraries	12

Lucjan BILIŃSKI: Is it Going to Be Easier to Become a Certified Librarian?	14
Zdziaław GĘBOŁYŚ: Code of Professional Ethics for a Hungarian Librarian	17
From Libraries	19
Sixty Years of City Library in Cieszyn (Izabela KULA)	19
Integrated Branch Library of the Beskid Library in Bielsko-Biała (Ewa TRONECZEK)	20
Events and Reports	21
4th World Library and Information Congress and 72nd IFLA General Conference and Council Meeting in Seul (Elżbieta STEFAŃCZYK)	21
Meeting of the National Council of Libraries (Jan WOŁOSZ)	23
Miscellanea	24
Come back of an imminent artist Stanisław Gliwa's Ashes from London to Fatherland (Janina KOŚCÍÓW)	24
Review of Publications	27
Nauka o książce. Antologia tekstów (Bibliology. An Anthology of Texts) (Adrian ULJASZ)	27
New Books Flash (Ewa MAHRBURG)	28
Publications just Received (jw)	29
Stardust (Andrzej KEMPA)	30
Legal Explanation	32
Conditions that are Necessary to Run Higher Education At a Specialized Course (Lucjan BILIŃSKI)	32
Labour status of an Head of a Communal Public Library (Rafał GOLAT)	33
Current Events (Jacek WOJCIECHOWSKI)	33
In a Nutshell	34

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Teresa ARENDT, Lucjan BILIŃSKI, Sylwia BŁASZCZYK, Zofia CIURUŚ, Stanisław CZAJKA, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Irena SUSZKO-SOBINA, Ryszard TURKIEWICZ

Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ (e-mail: jan.wolosz@op.pl). Sekretarz redakcji: Andrzej JOPKIEWICZ. Tłum. na jęz. angielski: Maria JANOWSKA. Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK. Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA-SAŁAŃSKA



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 827-52-96
Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI
e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl
Dział Sprzedaży – e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl
Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki
Nakład: 2200 egz. ISSN 0208-4333. Indeks 352624

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich poleca!

Miscellanea Informatologica Varsoviensia



INFORMACJA W SIECI
Problemy, metody, technologie

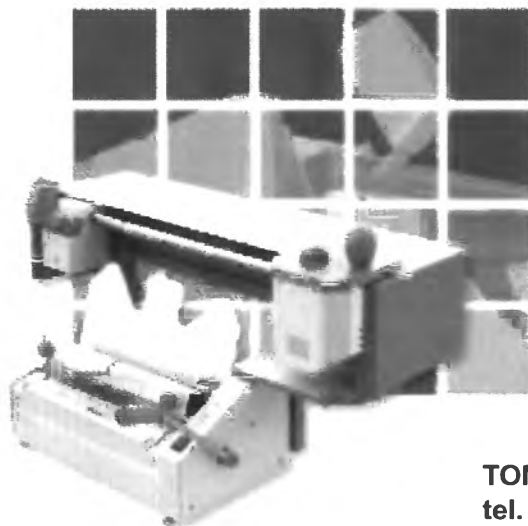
Praca zbiorowa pod red. Barbary Sosińskiej-Kalaty, Ewy Chuchro
i Włodzimierza Daszewskiego

To już trzeci tom zespołu informatologów z Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW. Tematyka artykułów zawarta w tej książce dotyczy problemu oddziaływania nowoczesnej sieciowej technologii informacyjnej i komunikacyjnej na organizację życia społecznego. Książka zawiera następujące rozdziały:

- „Społeczeństwo informacyjne i społeczeństwo wiedzy w świetle krytycznej teorii modernizacji Ulricha Becka”,
- „Broker informacji – definicja misji”,
- „Wiedza w organizacjach. Prolegomena do zarządzania wiedzą”,
- „Customer Relationship Management (CRM) information system”,
- „Polityka Unii Europejskiej w zakresie budowania zasobów elektronicznych”,
- „Zasoby informacyjne ośrodków regionalnych światowej organizacji zdrowia”,
- „Opis cyfrowy w kontekście kultury”,
- „Cyfrowe wykluczenie treści”,
- „Wolne oprogramowanie a przyszłość inżynierii oprogramowania”,
- „System operacyjny Linux i Aplikacje „OPEN SOURCE” w nauce i edukacji”,
- „Tezaurusy w zmieniającym się środowisku wyszukiwania informacji”,
- „Wybrane metodologie i metody budowania ontologii”.

Str. 208. Cena 44 zł

Rewolucja w utrzymaniu zasobów księgarskich



FASTBIND

Prosty i tani w użytkowaniu system profesjonalnej naprawy książek we własnym zakresie

Samodzielna archiwizacja – tworzenie roczników czasopism, biuletynów, raportów, itp.

TOMACO-INTRO, Radomsko
tel. /044/ 6821600, fax: /044/ 6821019
e-mail: poligrafia@tomaco.pl

Zapraszamy na stronę: www.tomacografik.pl/biblioteki

WYDAWNICTWO
SBP



DO WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONALĄ

WYDAWNICTWO



Życzymy Wam sukcesów

Pamiętajcie o tym, że **WYDAWNICTWO SBP** jest dla Was. Publikujemy większość literatury Wam potrzebnej. Autorami tych książek są sprawdzeni praktycy, dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilkanaście pozycji książkowych. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.

POLECAMY NASZE CZASOPISMA

Znajdziecie w nich wszystko co aktualne i najważniejsze
w bibliotekarstwie i informacji naukowej

BIBLIOTEKARZ. Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez SBP oraz Bibliotekę Publiczną m. st. Warszawy.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA. Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez SBP.

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ. Od 1993 r. czasopismo jest wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz SBP, jako półrocznik.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY. Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawany wyłącznie przez SBP. Kwartalnik.

EBIB. Elektroniczna BIBlioteka i Biuletyn EBIB. Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Działa w strukturze SBP od 2001 r.

Adresy: <http://ebib.oss.wroc.pl.>; ebib.redakcja@oss.wroc.pl

WYDAWNICTWO



KAŻDĄ KSIĄŻKĘ NASZEGO WYDAWNICTWA możesz zamówić:

WYDAWNICTWO



- | | |
|---------------|--|
| Pisemnie | – Dział Promocji i Kolportażu
02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213 |
| Telefonicznie | – (0-prefiks - 22) 825-50-24; 608-28-26 |
| Faks | – (0-prefiks - 22) 825-53-49 |
| E-mail: | sprzedaz_sbp@wp.pl |

Oferujemy Państwu także sprzedaż odręczną w dwóch punktach: w Wydawnictwie SBP – Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu – Al. Niepodległości 213. Staramy się – zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego – utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim, a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*.

BEZ NASZYCH KSIĄŻEK ŚWIAT BIBLIOTEKARSKI BYŁBY O WIELE UBOŻSZY